AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO

TAJNE

Egz. Nr 1

ppłk dypl. Wiesław WÓJCIK

DZIAŁANIA KONWENCJONALNE W WARUNKACH ZAGROŻENIA JĄDROWEGO WEDŁUG POGLĄDÓW ZACHODNICH

(Opracowanie teoretyczne)

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA DLA KADRY AKADEMII GEN. BRK. ŚWIERCZEWSKIEGO
Nr 12150

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Dziedzictwa Specjalnych
Nr ewid. 039885

039885

WARSZAWA WRZESIEŃ 1968

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO

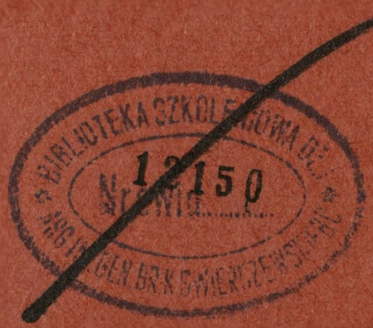
TAJNE

Egz. Nr 1

ppłk dypl. Wiesław WÓJCIK

DZIAŁANIA KONWENCJONALNE W WARUNKACH ZAGROŻENIA JĄDROWEGO WEDŁUG POGLĄDÓW ZACHODNICH

(Opracowanie teoretyczne)



BIBLIOTEKA NAUKOWA AGG WP
Archiwum Dziel[illegible]
Nr ewid. 039885

WARSZAWA WRZESIEŃ 1968

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im.gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO

T A J N E
Egz.nr 1

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY ROZP. i AO

/-/ płk dypl. J. LEWANDOWSKI

Mech. pd 12657

Ppłk dypl. Wiesław WÓJCIK

"DZIAŁANIA KONWENCJONALNE W WARUNKACH ZAGROŻENIA JĄDROWEGO WEDŁUG POGLĄDÓW ZACHODNICH"

/OPRACOWANIE TEORETYCZNE/

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA DZIAŁ
1210
Nr ewid.
ASG IM. GEN. BRONI K. ŚWIERCZEWSKIEGO

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. 039885

WARSZAWA Wrzesień 1968 r.

SPIS TREŚCI

KONCEPCJE STRATEGICZNE A DZIAŁANIA KONWENCJONALNE

Strategia powszechnej wojny jądrowej eliminuje działania konwencjonalne.
Działania konwencjonalne w Europie według założeń strategii elastycznego reagowania.
Ewentualna próba uzyskania zaskoczenia w konflikcie konwencjonalnym.

PRZYGOTOWANIE SIŁ ZBROJNYCH NATO DO WOJNY KONWENCJONALNEJ

Założenia ogólne
Zmiany organizacyjne w zintegrowanych siłach zbrojnych NATO i kierunki dalszego ich rozwoju:

- dwa rodzaje konwencjonalnych sił lądowych USA;
- proces modernizacji uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego w Bundeswehrze oraz kierunki jej rozwoju;
- niektóre dane o zmianach uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego sił lądowych W. Brytanii, Belgii i Holandii.

Ogólna charakterystyka sił lądowych i powietrznych:

- broń pancerna;
- artyleria polowa;
- taktyczne lotnictwo bezpośredniego wsparcia.

POGLĄDY NA PROWADZENIE DZIAŁAŃ KONWENCJONALNYCH W WARUNKACH ZAGROŻENIA JĄDROWEGO

Założenia ogólne
Działania obronne
Działania zaczepne
Działania na tyłach przeciwnika

W S T E P

Decydujący wpływ na charakter zmian w strategii wywierają środki walki. W zależności od ich rozwoju zmieniają się koncepcje strategiczne. Jest charakterystyczne, że w odniesieniu do strategii Zachodu zmiany te na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat następowały przede wszystkim pod wpływem naukowych i technicznych osiągnięć Związku Radzieckiego. Jeśli idzie o strategię NATO, to uległa ona różnych korektom także w zależności od sytuacji w Pakcie Północnoatlantyckim.

Cechą charakterystyczną sytuacji militarnej w świecie jest aktualny układ sił między dwoma światowymi mocarstwami, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, wyrażający się w zmniejszeniu różnic ilościowych i jakościowych w środkach nuklearnych. Potencjał jądrowy tak Stanów Zjednoczonych jak i Związku Radzieckiego, osiągnął taki poziom rozwoju, że praktycznie zapewnia możliwość całkowitego zniszczenia przeciwnika.

Wśród polityków i strategów zachodnioeuropejskich przeważa pogląd, że potencjał jądrowy przeciwstawnych sobie stron, spełnia także rolę odstraszającą w stopniu w zasadzie wykluczającym wybuch wojny w Europie.

Jednak cały proces przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich wskazuje, że głównie amerykańskie i zachodnioniemieckie siły zbrojne sukcesywnie przygotowują się do agresywnych działań wojennych, do wykonania niespodziewanego uderzenia nuklearnego. Nie wyklucza się też możliwości w określonych warunkach próby zaatakowania nawet grupy państw socjalistycznych środkami konwencjonalnymi.

Są to poglądy zgodne z obowiązującą strategią "elastycznego reagowania", która zakłada możliwości stosowania różnego rodzaju środków, od broni konwencjonalnej począwszy, aż do użycia strategicznych sił jądrowych włącznie oraz prowadzenia różnego rodzaju wojen, od wojen ograniczonych, do powszechnej wojny jądrowej.

W aktualnej sytuacji wojskowo-politycznej w świecie, gdzie istnieje groźba dalszego rozszerzenia działań wojennych w Azji Południowowschodniej i na Bliskim Wschodzie, kierownicze koła polityczne i wojskowe głównych państw kapitalistycznych, a

zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec zachodnich, traktują europejski teatr działań wojennych jako główny teatr wojny. Z tego wynika znaczenie NATO jako ugrupowania polityczno-wojskowego, którego głównym przeznaczeniem jest zapewnienie warunków do realizacji agresywnej polityki w okresie pokoju i wykonanie zadań operacyjno-strategicznych w czasie wojny.

Duże znaczenie teatru i jego warunki operacyjne, umożliwiające prowadzenie operacji z wykorzystaniem wszystkich rodzajów wojsk powoduje, że na teatrze tym skoncentrowane jest główne zgrupowanie sił zbrojnych NATO. Przy czym siły te przygotowywane są do prowadzenia działań zaczepnych i obronnych w warunkach konwencjonalnego i jadrowego pola walki.

W tej sytuacji śledzenie za rozwojem sił zbrojnych przeciwnika i analiza poglądów dotyczących ich wykorzystania ma niezmiernie duże znaczenie. Dobra znajomość przeciwnika stanowi warunek należytej pracy każdego dowódcy i oficera sztabu. Kierując się praktyczną użytecznością opracowania i naszymi zainteresowaniami w ramach Układu Warszawskiego zagadnienie działań konwencjonalnych w warunkach zagrożenia jadrowego według poglądów zachodnich przedstawiono zwłaszcza w odniesieniu do zintegrowanych sił zbrojnych NATO. Przy czym główną uwagę zwrócono na dwa państwa NATO, tj. na Stany Zjednoczone i Niemiecką Republikę Federalną, rozpatrując w zasadzie środkowoeuropejski teatr działań wojennych.

W pierwszym rozdziale opracowania omówione zostało zagadnienie działań konwencjonalnych w aspekcie niektórych założeń doktrynalnych. W rozdziale drugim scharakteryzowano przygotowanie sił zbrojnych NATO do wojny konwencjonalnej. W części ostatniej ujęte zostały poglądy Zachodu na prowadzenie działań konwencjonalnych we współczesnych warunkach.

Analiza problematyki tego rodzaju działań jest o tyle rzeczą trudną, że ogólnie dostępne publikacje przedstawiają je z reguły deklaratywnie, a nie w sposób rzeczywisty. Brak jest natomiast aktualnej literatury fachowej, na której oparte jest szkolenie wojsk NATO. Dlatego w opracowaniu uwzględniono także organizację wojsk, ich rozmieszczenie oraz sposób użycia w ćwiczeniach i manewrach.

Praktyka ćwiczeń wskazuje na duże trudności występujące podczas rozwiązywania problemów taktyczno-operacyjnych w warunkach działań konwencjonalnych przy zagrożeniu atomowym. Sądzimy zatem, że próba ujęcia poglądów zachodnich na działania te stanie się pomocą w szkoleniu. Opracowanie niniejsze ujmuje w zasadzie założenia ogólne. Dlatego też w pracy szkoleniowej rozwiązywanie problemów szczególnych będzie wymagało dodatkowych studiów możliwości przeciwnika i własnych dociekań.

KONCEPCJE STRATEGICZNE A DZIAŁANIA KONWENCJONALNE

Strategia powszechnej wojny jądrowej eliminuje działania konwencjonalne

Dominująca pozycja Stanów Zjednoczonych w świecie kapitalistycznym wywiera duży wpływ na kształtowanie się strategii wojennych państw NATO oraz na kierunki rozwoju ich sił zbrojnych. W rezultacie w znacznym stopniu podporządkowano amerykańskiej doktrynie wojennej zasadnicze przedsięwzięcia wojskowo-polityczne zwłaszcza głównych państw kapitalistycznych Europy.x/

W latach 1949-1953 w Stanach Zjednoczonych obowiązywała strategia, która przyjęła nazwę "zmasowanego uderzenia". Zakładała ona, że każdy konflikt zbrojny w Europie od samego początku przerodzi się w wojnę jądrową. Była oparta na przekonaniu, że Stany Zjednoczone posiadają absolutną przewagę nad każdym ewentualnym przeciwnikiem zarówno w broni jądrowej jak i w środkach jej przenoszenia.
Tylko w ten sposób, jak twierdzili amerykańscy specjaliści wojskowi przy masowym użyciu broni jądrowej, można będzie wyeliminować zdecydowaną przewagę obozu socjalistycznego.

W tym czasie w Związku Radzieckim miały miejsca wydarzenia, o dużym znaczeniu politycznym i wojskowym. W roku 1949 skonstruowano pierwszą bombę atomową, a w roku 1954 bombę wodorową. Taki rozwój sytuacji militarnej musiał wywrzeć wpływ na zmiany w strategii amerykańskiej. Istota zmian, a ściślej mówiąc pewnych modyfikacji, polegała na tym, iż zmasowane uderzenie atomowe miało nastąpić dopiero w określonym czasie po osiągnięciu odpowiedniego stopnia rozciągnięcia sił "czerwonych" w działaniach konwencjonalnych, a nie jednocześnie z wybuchem działań wojennych. Uderzenie to nazwano "zmasowanym odwetem", co zostało oficjalnie ogłoszone w 1954 roku.

Jakie zatem zadania wyznaczono w NATO konwencjonalnym siłom lądowym i powietrznym. Otóż ich rolę w Europie

---

x/ Z wyjątkiem Francji, która w roku 1966 wystąpiła ze zintegrowanej struktury NATO.

deklaratywnie ograniczono do funkcji "tarczy" - miały one stać się mechanizmem spustowym uruchamiającym "miecz", tj. strategiczne siły jądrowe.x/

Na początku lat pięćdziesiątych Stany Zjednoczone zdołały wytworzyć wśród partnerów europejskich psychozę groźby agresji ze Wschodu. Dlatego określenie "tarcza" oznaczało, że jeżeli przeciwnik dokona zmasowanego uderzenia, wojska lądowe NATO wspierane przez lotnictwo taktyczne i marynarkę wojenną, będą usiłowały powstrzymać nieprzyjaciela, po czym, w ślad za uderzeniami jądrowymi wkroczą na jego terytorium. A więc najpierw obrona przed silnym przeciwnikiem, dysponującym potężnymi siłami konwencjonalnymi, a następnie natarcie w warunkach użycia broni jądrowej.

Według tego, siły lądowe przeznaczone były przede wszystkim do działań obronnych, co oczywiście mijało się z prawdą, ponieważ fakty świadczą o wybitnie agresywnym charakterze paktu od samego początku jego istnienia. Faktycznie chodziło wówczas o ukierunkowanie zbrojeń przez Stany Zjednoczone, o stworzenie silnych zintegrowanych sił zbrojnych NATO pod dowództwem amerykańskim i w oparciu o jego przemysł zbrojeniowy. Stąd nie negowano wojny konwencjonalnej na europejskim teatrze - przeciwnie, podkreślano jej znaczenie we wstępnej fazie działań.

Rzecz znamienna - gdy w Stanach Zjednoczonych obowiązywała strategia "zmasowanego uderzenia"xx/, Rada NATO sformułowała w lutym 1952 roku swoją koncepcję strategiczną, która opierała się właśnie na siłach konwencjonalnych. Takie założenia wojny zmuszały państwa Europy Zachodniej do zbrojeń konwencjonalnych, do których intensywnie w tym czasie włączyła się również Niemiecka Republika Federalna.

Okres od 1950 roku charakteryzował się początkowo wolnym a następnie coraz szybszym wyrównywaniem potencjałów atomowych. Wystrzelenie przez Związek Radziecki sputnika w październiku

---

x/ Wówczas skład strategicznych sił jądrowych stanowiło tylko lotnictwo strategiczne.
xx/ W NATO została oficjalnie ogłoszona w 1954 roku.

1957 roku było bez wątpienia nowym ciosem dla polityków Zachodu. Bowiem zgodnie z polityką USA, koszty wojny w Europie ponieść mieli głównie sojusznicy i przeciwnicy, podobnie zresztą jak w obu wojnach światowych.x/

W zaistniałej w końcu 1957 r. nowej sytuacji militarnej stało się jasne, że po raz pierwszy od czasu powstania Stanów Zjednoczonych, znalazły się one w obliczu bezpośredniego zagrożenia przez rakiety z ładunkiem jądrowym.xx/

W wyniku takiego rozwoju sytuacji następowała dalsza modyfikacja strategii USA. Zamiast jednostronnego bombardowania terytorium państw obozu socjalistycznego przez amerykański "miecz" planowano rozegrać pojedynek termonuklearny między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, a "tarcza" NATO winna była toczyć bój z siłami przeciwnika, uzbrojonymi w taktyczną broń nuklearną.

Tym razem założenie to służyło stopniowemu przekształcaniu zintegrowanych sił zbrojnych NATO w Europie, w tym zwłaszcza wojsk lądowych, w potężną siłę uderzeniową uzbrojoną w taktyczną broń nuklearną. Realizowano w ten sposób pewne postulaty przedstawicieli amerykańskich sił lądowych i powietrznych, którzy przez szereg lat toczyli zaciętą walkę o uwzględnienie wkładu tych rodzajów sił zbrojnych do powszechnej wojny termojądrowej jako integralnej części ogólnego wysiłku militarnego.

Niezależnie od tych czy innych założeń deklaratywnych przyszły konflikt zbrojny w Europie miał być wojną z masowym użyciem broni jądrowej i wszystkich rodzai sił zbrojnych. Szczególna rola przypadała lotnictwu wyposażonemu w bomby jądrowe i pociskom rakietowym z głowicami jądrowymi. Wówczas nie było już żadnych sugestii o działaniach konwencjonalnych. W związku z tym postulowano aby wojska lądowe były zdolne do działań manewrowych na dużą skalę.

---

x/ Na przykład w drugiej wojnie światowej, spośród 50 milionów jej ofiar na Stany Zjednoczone przypadło mniej niż 1 %.

xx/ Po roku 1957 - pisał francuski teoretyk wojskowy gen. Gallois - Stany Zjednoczone nie mogą cieszyć się już tą odwieczną nieosiągalnością. Gdy Związek Radziecki dodał do arsenału pociski międzykontynentalne, zniszczyło to fundamenty amerykańskiej geostrategii.

Według tego zarządzono w armii amerykańskiej radykalną reorganizację sił lądowych. Dywizje przeformowano na typ "pe-ntomiczny", odpowiadający potrzebom prowadzenia działań na atomowym polu walki. Tworzono małe, lecz ruchliwe[x/] oddziały kosztem znacznej ilości czołgów i artylerii, zdolne do natychmiastowego wyzyskania skutków własnych uderzeń jądrowych. W tej strukturze organizacyjnej nie występowały bataliony, ani brygady, lecz grupy bojowe - pięć w dywizji.

Podsumowując należy stwierdzić, że zgodnie z teorią powszechnej wojny jądrowej w końcu lat pięćdziesiątych na Zachodzie wyeliminowano całkowicie pojęcie działań konwencjonalnych.

Działania konwencjonalne w Europie według założeń strategii elastycznego reagowania

Nowy układ sił na świecie, zwłaszcza po uzyskaniu przez Związek Radziecki równowagi a następnie przewagi w broni rakietowo-jądrowej, doprowadził do odrzucenia strategii zmasowanego odwetu przez Stany Zjednoczone. Na Zachodzie wówczas zdawano sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa powszechnej wojny jądrowej.

W tej sytuacji, podejmując nadal próby zmiany układu sił światowych na własną korzyść, przywódcy USA sprecyzowali nową strategię, zwaną strategią "elastycznego reagowania", usiłując narzucić ją swoim sojusznikom. Istotę jej sprecyzował prezydent Kennedy - "Współczesna strategia amerykańska powinna być giętka i zdecydowana oraz winna odpowiadać możliwości prowadzenia każdego rodzaju wojny - powszechnej i lokalnej, jądrowej lub konwencjonalnej, na małą i wielką skalę". Podstawowe założenia strategii zakłada użycie w ewentualnym konflikcie takich sił i środków walki, jakich w danym miejscu i czasie będzie wymagała sytuacja. Nowym elementem jest również to, że w sposób wyraźny stawia się problem wojny ograniczonej przy użyciu kon-

---

x/ Tak przynajmniej zakładano. Faktycznie, grupy bojowe nie posiadały transportu organicznego, a istniejący w dywizji batalion transportowy nie zabezpieczał potrzeb.

wencjonalnych środków walki.

Pogląd ten podziela wielu teoretyków Zachodu. Ich zdaniem perspektywa wzajemnego zniszczenia się powstrzymuje przeciwstawne sobie strony od wojny jądrowej. Jednak "odstraszanie jądrowe" nie może zapobiec wybuchom wszelkich wojen. Im wojna jądrowa jest mniej prawdopodobna, tym wojny ograniczone są bardziej możliwe. Powołują się oni na przykłady wojny koreańskiej, wietnamskiej i izraelsko-arabskiej.

Charakter wydarzeń wojskowo-politycznych w świecie wskazuje na szerokie stosowanie przez imperializm dywersyjno-agresywnych środków i metod ideologicznych, politycznych i ekonomicznych. Strategię elastycznego reagowania realizuje się za pomocą wojskowych interwencji militarnych, a także wojen lokalnych w różnej skali.

Myślą przewodnią strategii jest stworzenie warunków do prowadzenia wojny w taki sposób, aby nie objęła ona swoim zasięgiem terytorium Stanów Zjednoczonych. Dużo uwagi przywiązuje się wobec tego do prowadzenia wojen ograniczonych, głównie na tak zwanych terytoriach peryferyjnych, do których zalicza się Azję Południowo-Wschodnią, Afrykę, Bliski i Środkowy Wschód. Nie wyklucza się też możliwości wybuchu ograniczonej wojny w Europie. W ostatnim okresie coraz większą wagę przywiązuje się do takiej ewentualności.

W aktualnej strategii rozróżnia się ograniczenia co do celów wojny, użycia sił i środków walki oraz zasięgu terytorialnego działania. Stąd też kładzie się większy nacisk na możliwości prowadzenia wojny środkami konwencjonalnymi tak długo, jak tylko będzie to możliwe. Dużą wagę przywiązuje się do czynników polityczno-psychologicznych i nie wyklucza się możliwości rokowań przed każdym nowym stopniem eskalacji, zwłaszcza przed podjęciem decyzji o użyciu broni jądrowej.

Cała koncepcja wojny w Europie obejmuje następujące trzy fazy działań. We wstępnej rozpoczętej możliwie najdalej na wschodzie, przy granicy z NRD i CSRS zakłada się użycie tylko broni konwencjonalnej. Jeżeli konflikt trwa i rozwija się niepomyślnie dla NATO, należy użyć taktycznej broni nuklearnej, czyli przejść do tak zwanej ograniczonej wojny jądrowej.

Wreszcie, jeżeli po obu tych fazach nie widać będzie perspektyw zakończenia konfliktu lub jeżeli przeciwnik uzyskał przewagę, należy użyć strategicznych sił jądrowych.

Należy zwrócić uwagę na faktyczne zamiary i interesy Stanów Zjednoczonych, które dążą do zapewnienia sobie warunków kontrolowanego przebiegu działań wojennych, a zatem i kontrolowanego ich stopniowania /eskalacji/. Faza działań konwencjonalnych, aczkolwiek niszczyłaby Europę, nie obejmowałaby swoim zasięgiem terytoriów USA i co ważne, zabezpieczałaby kierownictwo amerykańskie przed pochopnym wplątaniem się w wojnę nuklearną.

Amerykańską koncepcję wojny ograniczonej w Europie wyjaśnia w pewnym stopniu prof. Brzeziński, doradca Johnsona. W swojej książce "Europa bez podziału" prezentuje program polityki Stanów Zjednoczonych, które winny "przekonać Europejczyków wschodnich, a zwłaszcza Czechów i Polaków, że istnienie Niemiec wschodnich ogranicza ich swobodę nie zwiększając bezpieczeństwa". Według Brzezińskiego, mocarstwa zachodnie mogłyby zobowiązać się z góry, że uznają formalnie istniejące granice, skoro tylko dokona się zjednoczenia Niemiec". Idzie w tym wypadku o izolację europejskich państw socjalistycznych od Związku Radzieckiego, w tym przede wszystkim Niemieckiej Republiki Demokratycznej i o stworzenie warunków sprzyjających do jej opanowania. Prócz tego, czynione są próby oddziaływania dywersyjno-psychologicznego, ideologicznego, politycznego i ekonomicznego, na pozostałe kraje w Europie należące do obozu socjalistycznego. Obiektami oddziaływania tego rodzaju stały się ostatnio przede wszystkim CSRS i Rumunia. W istocie chodzi o przygotowanie korzystnych warunków do bezpośredniej aktywnej walki z państwami socjalistycznymi. Po agresji amerykańskiej w Wietnamie, nastąpiła agresja izraelska na Bliskim Wschodzie. Następnie został dokonany zamach wojskowy w Grecji. Wydarzenia te wskazują, że imperializm przybliżył swoją agresywną działalność do Europy.

Stany Zjednoczone postanowiły wycofać z Niemieckiej Republiki Federalnej począwszy od 1 stycznia 1968 r. dwie brygady z 24 DZ, kilka jednostek wsparcia i zabezpieczenia oraz cztery eskadry lotnictwa taktycznego. Razem 35 tysięcy żołnierzy, w tym około 28 tysięcy żołnierzy wojsk lądowych i 7 tysięcy żołnierzy sił powietrznych.

Fakt ten nie może przesłonić imperialistycznych dążeń. Mimo wycofania wymienionych jednostek, siły zbrojne USA nie ulegną większemu osłabieniu. Zgodnie bowiem z założeniami współczesnej strategii wojennej tego państwa, intensywnie rozbudowuje się środki transportu, a szczególnie powietrznego, które mają zapewnić sprawne przerzuty wojsk do rejonów konfliktowych w różnych częściach świata. Do roku 1973 ma być zorganizowana specjalna flota transportu powietrznego, składająca się z ciężkich samolotów transportowych. Prawdopodobnie będzie ona w stanie przerzucić w ciągu 13 godzin z USA do Europy dywizję, która w krótkim czasie będzie mogła wejść do walki.x/

Przedstawiony w ogólnym zarysie pogląd amerykański na wojnę w Europie, w tym i na działania konwencjonalne, powoduje szereg rozbieżności wśród państw Europy Zachodniej. Amerykańska strategia elastycznego reagowania, aczkolwiek od kilku lat stosowana w planowaniu operacyjnym i szkoleniu wojsk NATO, na skutek zgłoszonych zastrzeżeń niektórych państw, a głównie Francji, została ostatecznie zatwierdzona na sesji Rady NATO w grudniu 1967 roku. Natomiast w Stanach Zjednoczonych obowiązuje od roku 1961.

Przywódcy wielu krajów Europy Zachodniej, a zwłaszcza Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii i Danii, widzą w polityce USA niebezpieczeństwo rozpętania wojny w Europie, podobnie jak w Wietnamie, czy na Bliskim Wschodzie. Do wojny tej mogłyby zostać wciągnięte państwa członkowskie wbrew ich interesom narodowym. Obawiają się one czy Stany Zjednoczone w obawie przed uderzeniem odwetowym na swoje terytorium użyłyby strategiczny potencjał jądrowy w Europie. Nie mniejsze obawy wywołuje także amerykańska polityka ustępstw w stosunku do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Amerykańskiej koncepcji wojny ograniczonej w Europie z użyciem tradycyjnych środków walki zdecydowanie przeciwstawiają się Francuzi. Są oni przeciwni prowadzeniu wojny wyłącznie za pomocą środków konwencjonalnych oraz z użyciem

---

x/ Brak jest danych, ile dywizji jednorazowo będzie mogła przerzucić flota transportu powietrznego.

BIBLIOTEKA SZKOŁY ORATORSKIEJ

taktycznej broni jądrowej. Według ich założeń każdy konflikt na tym kontynencie od samego początku będzie konfliktem jądrowym.

Wielka Brytania obawiając się ambicji mocarstwowych Francji oraz rosnącej siły militarnej i gospodarczej Niemieckiej Republiki Federalnej, dużo uwagi poświęca rozbudowie strategicznych sił jądrowych, podobnie jak Francja. W konsekwencji zmuszona jest do ograniczenia wydatków na siły lądowe, czego wyrazem jest redukcja BAR w NRF[x]. Brytyjczycy wysuwają szereg zastrzeżeń do konieczności rozbudowy konwencjonalnych sił zbrojnych. Według nich, w wypadku wybuchu konfliktu zbrojnego, szybko przekształci się on w wojnę jądrową.

Niezależnie od wewnętrznych poglądów niektórych europejskich członków NATO w kwestii działań konwencjonalnych, obowiązująca ich strategia elastycznego reagowania zakłada możliwość prowadzenia wojen lokalnych, skierowanych przeciwko poszczególnym wyizolowanym państwom lub grupie państw socjalistycznych. W ten sposób strategia ta kryje w sobie niebezpieczeństwo inicjowania przez najbardziej agresywne państwa konfliktów ograniczonych w Europie, które szybko mogłyby się przekształcić w powszechną wojnę jądrową.

Należy podkreślić, że za prowadzeniem tego rodzaju działań na europejskim teatrze wypowiadają się przede wszystkim militarystyczne i odwetowe koła Niemieckiej Republiki Federalnej. Niemcy Zachodnie dysponują dużym potencjałem militarnym i ekonomicznym oraz zajmują ważne miejsce na styku dwóch obozów. Stąd też Stany Zjednoczone widzą w nich państwo najbardziej zainteresowane koncepcją ograniczonej wojny i głównego wykonawcę tej idei.

Izraelska agresja przeciwko państwom arabskim spotęgowała rewizjonistyczno-odwetowe dążenia Niemieckiej Republiki Federalnej "Stwierdzenia ... nasi Arabowie to Armia Ludowa Ulbrychta, Czesi czy też Polacy albo wszyscy troje razem",[xx] niedwuznacznie wskazuje, że zdaniem kół bońskich izraelski

---

x/ Wielka Brytania wycofuje jedną brygadę z 1 KA i jedną eskadrę z 2 PTSP, o łącznym stanie liczebnym około 6 tys. żołnierzy.

xx/ Z czasopisma "Bild" "Żołnierz Wolności" z dnia 29.VI. 1967 r./.

"Blitzkrieg" dowodzi, iż istnieją możliwości błyskawicznego anektowania NRD, wyjścia na rubież Odry - Nysy i uzyskania dogodnych warunków dalszej ekspansji na wschód w celu przywrócenia dawnych granic Trzeciej Rzeszy. Koncepcje bońskie nie są tylko rozważaniami teoretycznymi. Według informacji Bundeswehry dysponuje gotowymi planami działań przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Stosunkowo późne dopełnienie aktu formalnego przyjęcia, jako obowiązującej strategii elastycznego reagowania, nie stało na przeszkodzie wcześniejszemu rozwijaniu zachodnioniemieckich poglądów na wojnę ograniczoną w Europie.

Idea tej wojny zawarta została w założeniach do ćwiczeń sił zbrojnych NATO i Niemieckiej Republiki Federalnej. Minister obrony Schröder omawiając w styczniu 1967 r. przebieg ćwiczenia "Top Gir" z kompleksu "Fallex-66", wyraził opinię, że wojna ograniczona w nim rozegrana, została zakończona zwycięstwem nad przeciwnikiem, że rezultatem jej było przyłączenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do państwa bońskiego.

Niedawno dowództwo Bundeswehry wydało podręcznik pt.: "Wojskowa obrona kraju", w którym wskazuje się na taki wariant ograniczonych działań wojennych, między NRF i NRD, w którym nie biorą udziału państwa lub rejony mające prawo prowadzenia wojny /czyt. USA i ZSRR/.

Zachodnioniemiecka koncepcja konwencjonalnej ograniczonej agresji szybko zdobyła sobie prawo obywatelskie - jest uwzględniana w podręcznikach, ćwiczeniach i planach wojennych.

W latach 1964-68, w ramach szkolenia bojowego sztabów i wojsk, siły zbrojne NATO przeprowadzały na europejskim teatrze wojny dużą ilość ćwiczeń i manewrów, które z reguły rozpoczynały się w warunkach konwencjonalnych. Procent ćwiczeń bez użycia broni jądrowej był następujący. W 1965 roku 87%, w 1966 roku 93%. Zmniejszenie ilości ćwiczeń z użyciem broni jądrowej przy jednoczesnym wzroście ćwiczeń w ogóle jest wyrazem zwrócenia większej uwagi na doskonalenie wojsk w prowadzeniu działań w warunkach konwencjonalnych. Taktyczną broń jądrową o ograniczonym zasięgu, stosowano zwykle po 3-8 dniach działań wojennych.

Powodzenie w wojnie konwencjonalnej według oficjalnych poglądów zależałoby od wykorzystania czynnika zaskoczenia oraz powodzenia zmasowanego uderzenia lotnictwa środkami konwencjonalnymi o wysokiej zdolności rażenia /napalm, nowe rodzaje broni burzących itp./.

Jak z powyższego wynika, obecnie strategia NATO uwzględnia w znacznym stopniu możliwość prowadzenia wojny lokalnej przy użyciu środków konwencjonalnych. Zatem wyznacza ona większą rolę siłom lądowym i powietrznym w ewentualnym konflikcie zbrojnym.

Według oceny dowództwa NATO, ograniczona wojna konwencjonalna w Europie byłaby krótkotrwała. Dlatego też osiągnięcie zamierzonych celów wymagałoby szybkiego i zdecydowanego działania, zanim zostałaby użyta broń jądrowa.

Czas trwania działań konwencjonalnych uzależnia się między innymi od głębokości operacyjnej środkowoeuropejskiego TDW. Przez wystąpienie Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej paktu głębokość ta zmniejszyła się o około 1200 do 600 km. To z kolei wpłynęło na wprowadzenie zmian zmierzających do znacznego skrócenia planowanego okresu działań konwencjonalnych z około 5-7 dni, według założeń poprzednich, do 2-3 dni, jak przyjmuje się obecnie. Ocenia się, że w warunkach małej głębokości TDW i zmniejszonych sił, prowadzenie tego rodzaju działań przez dłuższy okres czasu mogłoby spowodować utratę terenu, co obecnie jest nie do przyjęcia dla NRF.

Od czasu wprowadzenia przez Amerykanów strategii elastycznego reagowania według przyjmowanych założeń okres działań konwencjonalnych ulegał systematycznemu zmniejszeniu z kilku tygodni, nawet 30-90 dni w latach 1961-1963 do kilku dni, jak przyjmuje się obecnie.

Należy jednak mieć na uwadze, że w 1963 roku Amerykanie nalegali na ustalenie 90 dniowych zapasów dla wojsk, podczas gdy Brytyjczycy upierali się przy 30 dniowych. Wielkość zapasów w Bundeswehrze jest następująca - dla całości sił zbrojnych 19-21 dni, a dla związków taktycznych 10-11 dni - patrz zał. nr 1. Mimo iż brak jest danych w jakim stopniu koncepcje powyższe są zrealizowane, nie należy wykluczać ewentualnego konfliktu konwencjonalnego w Europie, który mógłby trwać znaczy

nie dłużej niż 2-3 dni.

Ewentualna próba uzyskania zaskoczenia w konflikcie konwencjonalnym

Z analizy zasad prowadzenia współczesnych działań bojowych oraz konfliktów zbrojnych, jakie miały miejsce po drugiej wojnie światowej wynika, że chociaż nastąpiły pewne przewartościowania pojęcia "zaskoczenie" - czynnik zaskoczenia obecnie nie stracił nic na znaczeniu. Dlatego też wykorzystywany będzie przez agresora w szczególności w wojnach lokalnych. Dowodzą tego również wydarzenia na Bliskim Wschodzie w czerwcu 1967 roku.

Trzeba założyć, że agresor uczyni wszystko, aby w maksymalnym stopniu zaskoczyć stronę przeciwną samym faktem wybuchu wojny, czasem oraz miejscem i sposobami uderzenia.

Celem uzyskania zaskoczenia i efektów jego działania przeciwnik poczyni szereg przedsięwzięć. Przede wszystkim postawi w stan gotowości niezbędne do pierwszego uderzenia siły lotnictwa, wojska lądowe oraz siły marynarki wojennej. Czyniłby to będzie w miarę możliwości niepostrzeżenie pod pozorem przeszkolenia rezerwistów, ćwiczeń itp. zabiegów.

Osiągnięcie skrycia gotowości może być dokonane tym bardziej, że w konflikcie zbrojnym o ograniczonych celach terytorialnych, wojska lotnicze mogą nie wymagać żadnych przegrupowań z uwagi na zasięg lotnictwa uderzeniowego /patrz załącznik nr 2/.[x/] Stworzenie zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych również może nie wymagać większych przegrupowań w strefie nadgranicznej ponieważ już w okresie pokoju dyslokacja ich dostosowywana jest do tego rodzaju planów wojennych.

Z danych wynika, że większość związków wchodzących w skład sił zbrojnych NATO jest ukompletowana do 75-90% stanu wojennego, z wyjątkiem sił amerykańskich, które obecnie mają pełne stany wojenne. Oznacza to, że niezależnie od możliwości uzupełnienia stanów osobowych i uzbrojenia, siły lądowe wojsk znajdujących się w Europie Zachodniej są w stanie przejść do działań wojennych w sposób zorganizowany bez większych uzupełnień.

x/ W lotnictwie stacjonującym w NRF, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii i na Morzu Północnym /pokładowe/ ponad 80% stanowią samoloty zaczepne /LB, LMB i część LM przystosowanego do zwalczania celów naziemnych/.

Te ogólne przesłanki wskazują - skryte przygotowania do wojny i wykonanie zmasowanego uderzenia lotnictwa i w ślad za nim - wojsk lądowych jest możliwe.

Pierwsze uderzenia lotnictwa npla, określające jednocześnie początek wojny, wykonane mogą być przede wszystkim na lotnictwo, dowództwa i sztaby, urządzenia systemu wykrywania i powiadamiania. Nawet w warunkach uzyskania przez przeciwnika w pewnym tylko stopniu czynnika zaskoczenia, należy się liczyć z wyeliminowaniem określonych sił własnego lotnictwa. W rezultacie, w jakim stopniu poniosłoby straty lotnictwo, w takim stopniu wojska lądowe pozbawione byłyby wsparcia lotniczego.

Przeciwnik będzie usiłował wykonać po kilku godzinach powtórne zmasowane uderzenie lotnictwa, przede wszystkim na związki taktyczne strony napadniętej na głównym kierunku uderzenia jej wojsk lądowych. Wojska te w tym czasie mogą być jeszcze w garnizonach lub w rejonach alarmowych, względnie w marszu do linii frontu. Straty w związkach taktycznych i opóźnienie w osiągnięciu gotowości wejścia do obszaru walk niekorzystnie mogą wpłynąć na skuteczność przeciwdziałania agresorowi.

Kolejne uderzenia lotnictwa potęgujące skutki pierwszych uderzeń obliczone mogą być na zwiększenie strat w związkach taktycznych, wprowadzenie zamętu i dezorganizacji w wojskach, paniki i chaosu wśród ludności cywilnej. W ślad za tym, pancerne zgrupowania uderzeniowe będą usiłowały wtargnąć w głąb terytorium strony napadniętej i współdziałając z desantami śmigłowcowymi, kawalerią powietrzną[x], desantami powietrznymi - w krótkim czasie w ciągu kilku dni opanować końcową rubież agresji.

Ważną rolę w tego rodzaju konfliktach zbrojnych spełniać mogą wojska powietrzno-desantowe,[xx] które byłyby niewątpliwie wykorzystane przede wszystkim na ostatniej rubieży

---

x/ Obecnie w zintegrowanych siłach zbrojnych NATO nie ma jednostek kawalerii powietrznej. Niemniej należy się liczyć, że w niedalekiej przyszłości powstaną oddziały tego typu, zwłaszcza w Bundeswehrze.

xx/ Na przykład - przeciwnik na środkowoeuropejskim teatrze wojny zdolny byłby przygotować do działań /po dokonaniu tylko pewnych przedsięwzięć częściowych/ łącznie około 3 dywizji - 1 DPD /N/, jedna z DPD /A/, 16 BGPD /Br./, pułk parakomandosów /B/.

agresji, w celu izolacji obszaru walki od dopływu świeżych sił z głębi terytorium Wschodnich. Należałoby liczyć się z możliwością ich desantowania nawet bezpośrednio po pierwszych zmasowanych uderzeniach lotnictwa. Oprócz tego, część desantów powietrznych, jednostki kawalerii powietrznej, taktyczne desanty na śmigłowcach najprawdopodobniej byłyby wykorzystane w celu stworzenia nacierającym wojskom lądowym dogodnych warunków płynnego ruchu do przodu.

Dużą wagę z pewnością przeciwnik przywiązuje do szeroko zakrojonej akcji rozpoznawczo-dywersyjnej, realizowanej zwłaszcza pododdziałami przygotowanymi specjalnie do tego celu. Liczył on będzie ponadto na zorganizowaną akcję zbrojnego podziemia i ewentualnie na przyjazny stosunek części społeczeństwa napadniętego kraju.

Rekapitulując należy stwierdzić, że są to podstawowe czynniki, które przeciwnik może wykorzystać do uzyskania zaskoczenia, jak i wyzyskania jego efektów.

PRZYGOTOWANIE SIŁ ZBROJNYCH NATO DO WOJNY KONWENCJONALNEJ

Założenia ogólne

W myśl obowiązującej strategii państwa kapitalistyczne przygotowują się do prowadzenia zarówno wojny jądrowej, jak i konwencjonalnej. Podkreślić trzeba - wojna jądrowa stanowi jedną z głównych koncepcji NATO. Zmiany jakie zachodzą w uzbrojeniu strategicznych środków jądrowych w okresie ostatnich lat wprawdzie nie są wielkie, ale świadczą o ciągłej ich rozbudowie i ulepszaniu. Jeżeli idzie o zintegrowane siły zbrojne NATO, to najbardziej charakterystyczną była rozbudowa i modernizacja środków do strzelania amunicją jądrową /głównie artylerii/, którą kontynuowano zwłaszcza w Bundeswehrze i w 7 amerykańskiej armii polowej.

Wraz z przyjęciem aktualnie istniejącej strategii nastąpiła całkowita reorientacja roli "tarczy" i "miecza". Strategiczne środki jądrowe /uprzednio "miecz"/ przyjęły rolę "tarczy", a siły lądowe, morskie i połączone taktyczne siły powietrzne /PTSP/ w Europie - rolę "miecza". Siły "mie-

cza" w Europie powinny być w stanie przeciwdziałać "próbnym akcjom" granicznym ze strony przeciwnika, a w wypadku ataku załamać jego natarcie i zapewnić warunki do mobilizacji nowych sił NATO. Ważną funkcją "miecza" rzekomo jest przeciwdziałanie "dużej agresji", mniejszej jednak niż powszechny atak jądrowy. Dlatego, jak twierdzi się, istnieje konieczność wyposażenia tych sił w taktyczną broń jądrową. Z wymienionych funkcji wynika, że pomimo zmiany ról, siły zbrojne NATO w Europie w rzeczywistości spełniają funkcję "mechanizmu spustowego". Wydaje się, że nie chodzi o to czy można powstrzymać natarcie przeciwnika, a po prostu idzie o zapewnienie warunków skutecznej walki, w której zadaniem sił lądowych byłoby jak najszybsze wtargnięcie na terytorium przeciwnika.

Rola jaką aktualnie wyznacza się siłom "miecza" w konsekwencji prowadzi do modernizacji i rozbudowy konwencjonalnego potencjału militarnego, a szczególnie sił lądowych i powietrznych. W procesie rozbudowy i doskonalenia sił lądowych szczególną uwagę zwraca się na wzrost siły ognia i zwiększenie manewrowości wojsk na polu walki. Jednocześnie sukcesywnie zwiększa się możliwości przerzutu wojsk drogą powietrzną.

W działaniach konwencjonalnych prowadzonych w warunkach zagrożenia jądrowego wojska lądowe mają odegrać zasadniczą rolę. Wzrasta również znaczenie lotnictwa taktycznego, szczególnie w zakresie wsparcia. Głównym zadaniem sił morskich będzie działać na korzyść wojsk lądowych.

Rzecz jasna - powyższe założenia dotyczące wojny w Europie muszą wywierać wpływ na przygotowanie sił zbrojnych NATO, aby mogły one wykonywać swoje zadania zarówno w konflikcie zbrojnym o charakterze konwencjonalnym, jak i w warunkach użycia broni jądrowej.

Poglądy w tym względzie są do pewnego stopnia zróżnicowane. Według niektórych teoretyków zachodnich na europejskim teatrze wojny, należy mieć dwa rodzaje sił zbrojnych. Jedne przygotowane do prowadzenia działań w warunkach konwencjonalnych, drugie do prowadzenia działań z użyciem broni jądrowej. Inni stoją na stanowisku jednych sił zbrojnych wszechstronnie przystosowanych do wojny współczesnej. Należy podkreślić, że istnieje poważna różnica zdań wśród samych zwolenników sił

zbrojnych przystosowanych do prowadzenia działań przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i jądrowych. Niektórzy z nich uważają, że obok strategicznych środków jądrowych należy mieć siły lądowe, wyposażone wyłącznie w broń konwencjonalną. Inni natomiast sądzą, że obok strategicznych sił lądowych należy posiadać również siły lądowe wyposażone w taktyczną broń jądrową, które byłyby zdolne do samodzielnego prowadzenia działań konwencjonalnych i z użyciem broni atomowej.

Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że siły lądowe przystosowane do prowadzenia działań w warunkach użycia taktycznej broni jądrowej będą mogły stosunkowo łatwo przystosować się do działań konwencjonalnych. Natomiast siły lądowe nie posiadające broni jądrowej miałyby poważne trudności z przystosowaniem się do działań w warunkach jej użycia.

Zdaniem większości wojskowych, nie należy różnicować sił zbrojnych, lecz przystosowywać je odpowiednio do działań w każdej sytuacji, jaka może zaistnieć w wojnie. Stanowisko to znajduje swoje odbicie w praktycznej organizacji wojsk. Czyli zwyciężyła koncepcja jednolitych sił lądowych NATO.

Siły lądowe wyposażone w taktyczną broń jądrową mają być zdolne do samodzielnego prowadzenia działań w różnych warunkach pola walki. Stosunkowo łatwo i szybko powinny przystosowywać się do wojny konwencjonalnej.

Zmiany organizacyjne w zintegrowanych siłach zbrojnych NATO i kierunki dalszego ich rozwoju

Dwa rodzaje konwencjonalnych sił lądowych USA.

Jak wiadomo, w okresie kiedy obowiązywała w NATO strategia "zmasowanego odwetu", struktura organizacyjna sił lądowych głównych państw kapitalistycznych została dostosowana do wymagań powszechnej wojny jądrowej, na co wskazywaliśmy już na przykładzie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Z kolei założenia wojny konwencjonalnej spowodowały potrzebę nowych zmian organizacyjnych mających na celu zwiększenie ognia konwencjonalnego i środków transportu amunicji, której użycie w tych warunkach gwałtownie wzrasta.

Opracowano plany rozbudowy sił zbrojnych NATO. Zgodnie z tym postulowano zwiększyć stany liczbowe, uzbrojenie i sprzęt w związkach taktycznych oraz wykorzystać w szerokim zakresie osiągnięcia techniczne.

Nowym poglądom Amerykanów na prowadzenie działań bojowych tradycyjnymi środkami walki nie odpowiadała "pentomiczna" struktura organizacyjna związków taktycznych sił lądowych przyjęta w końcu lat pięćdziesiątych.

Zdaniem wielu ekspertów wojskowych Zachodu dywizje typu "Pentomic" były za lekkie, ponieważ posiadały za mało konwencjonalnych środków ogniowych. Ponadto organizacja ta oparta na systemie piątkowym była sprzeczna z ogólną zasadą organizacyjną, według której w składzie związku taktycznego powinno być jak najmniej dowództw podległych jednemu dowódcy.

Bardziej przydatny do prowadzenia działań bojowych na współczesnym polu walki okazał się brytyjski i zachodnioniemiecki system brygadowy o strukturze batalionowej ze względu na większą zdolność do wykonywania samodzielnych zadań w każdych warunkach. Dywizje typu brygadowego tych państw w porównaniu do dywizji "Pentomic" od początku odznaczają się większą siłą uderzeniową i większą ruchliwością.

W oparciu o doświadczenia struktury organizacyjnej systemu brygadowego Wielkiej Brytanii i Niemieckiej Republiki Federalnej, Amerykanie zreorganizowali swoje dywizje na system batalionowy. Aktualnie w składzie bojowym sił lądowych Stanów Zjednoczonych występuje pięć rodzajów dywizji: piechoty, zmechanizowana, pancerna, powietrznodesantowa i kawalerii powietrznej.

Organizacja i skład bojowy poszczególnych rodzajów dywizji są w zasadzie podobne, pewne różnice występują tylko w liczbie i rodzajach batalionów oraz w stanie transportu i ciężkiego uzbrojenia. Najmniejszym ogólnowojskowym związkiem taktycznym jest brygada. W skład każdej dywizji wchodzą trzy /odpowiednio do typu dywizji/ dowództwa brygad. W zależności od przewidywanych zadań dla poszczególnych brygad ich etaty ustala sztab sił lądowych. W skład brygady z wyjątkiem brygad pancernych mogą wchodzić dwa-trzy bataliony zmotoryzowane /zmechanizowane lub powietrzno-desantowe/, batalion czołgów, dywizji artylerii, poddziały wsparcia. W brygadzie pancernej może być dwa - trzy

bat. czołgów, jeden-dwa bataliony zmechanizowane. Zmienne elementy dywizji stanowią bataliony. Dowództwa brygad nie są organami administracyjnymi. Przeznaczeniem ich jest wyłącznie planowanie działań i dowodzenie w walce. W dywizji można formować dowolne typy brygad.

Zgodnie z założeniami dowództwa amerykańskiego, dywizje zmechanizowane i pancerne przewidziane są przede wszystkim do użycia na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych.

W dywizji systemu batalionowego nastąpił wzrost stanów liczebnych, siły ognia zarówno broni konwencjonalnej, jak i taktycznej broni atomowej. Wzrost ten ilustruje poniższe zestawienie.

Porównawcze zestawienie sił i środków walki dywizji typu "Pentomic" i typu batalionowego.

Wyszczególnienie	DP "Pentomic"	DZ typu batal.	Różnica	DPanc "Pentomic"	DPanc typu bat.	Różnica
Stan liczebny	13748	15976	+2228	14617	15966	+1349
Czołgi	125	206	+81	360	364	+4
Wyrz.poc.rak. Honest John	2	4	+2	2	4	+2
Haubice 105 mm	30	-	-30	54	-	-54
Haubice 155 mm[x]	30	72	+42	12	72	+60
Haubice 203,2mm[x]	4	4	-	4	4	-
Moździerze	119	112	-7	92	98	+6
Wyrz.ppanc poc.rak.	25	21[xx]		-	15[xx]	
Działa ppanc bezodrzutowe	50	172	+122	-	129	+129
Transp.opancerz.	181	722	+541	536	660	+124
Samoloty i śmigł.	50	101	+50	50	101	+51

x/ Przystosowane do strzelania pociskami zwykłymi i jądrowymi.

xx/ W każdej dywizji znajduje się ponad 7 zestawów systemu uzbrojenia śmigłowców M-22 po 6 pocisków SS-11.

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA

Ch.J.V. Murphy w artykule "O przystosowaniu sił lądowych Stanów Zjednoczonych do wykonywania różnych zadań" /WPZ nr 1, styczeń 1967 r./ dowodzi, że siły te tkwiły w marazmie w czasie prezydentury Eisenhowera i w pierwszym roku władzy Kennedy'ego. Natomiast w latach ostatnich nagle ożyły i według autora zajmują należną im miejsce.

7 amerykańska armia polowa, stacjonująca w Niemieckiej Republice Federalnej stanowi 20 % sił lądowych NATO. Jest zorganizowana jak twierdzi się "zgodnie z zasadą wykorzystania najcięższej broni i sprzętu, jaki do tej pory został wyprodukowany". Na jej uzbrojeniu znajduje się ponad półtora tysiąca czołgów, przeszło cztery tysiące pływających transporterów opancerzonych, około półtora tysiąca śmigłowców i samolotów oraz duży arsenał taktycznych i taktyczno-operacyjnych środków przenoszenia głowic jądrowych o zasięgu od kilkunastu do kilkuset kilometrów. Według opinii wojskowych aktualna organizacja armii zapewnia jej dużą siłę ognia, a także i wysoką ruchliwość na polu walki.

Amerykańskie dywizje piechoty i dywizja kawalerii powietrznej są przewidziane głównie do prowadzenia działań bojowych przeciwko stosunkowo słabemu przeciwnikowi, w terenie utrudniającym lub uniemożliwiającym użycie wojsk zmechanizowanych i pancernych. Obecnie dywizje tego typu używane są w Wietnamie.

Siły lądowe w Wietnamie, przystosowywane sukcesywnie do istniejących tam warunków, które nie sprzyjają prowadzeniu działań przez dywizje wyposażone w czołgi i działa, w jakie uzbrojona jest 7 armia polowa, tworzą obecnie w pewnym stopniu nowy rodzaj współczesnej armii lądowej. Charakterystyczną ich cechą w porównaniu z 7 armią polową jest większa ruchliwość, a stąd i manewrowość, natomiast znacznie mniejsza jest ich siła ognia. Głównym elementem manewrowości są śmigłowce, które jako środek transportu powietrznego i środek walki zostały użyte w Wietnamie w skali dotychczas niespotykanej w działaniach bojowych. W warunkach wietnamskich, wobec ruchliwego i nieuchwytnego przeciwnika, śmigłowce umożliwiają stosowanie taktyki polegającej na szybkim przerzucaniu wojsk do rejonu działania i natychmiastowym wprowadzaniu ich do akcji.

Teren w Azji Południowo-Wschodniej niewątpliwie sprzyja działaniom partyzanckim, a utrudnia prowadzenie działań bojowych przez regularne związki sił lądowych. Według ekspertów wojskowych, dotychczasowe doświadczenia wskazywały na to, że armia typu standardowego chcąc odnosić sukcesy w walce z partyzantami musi być 15-krotnie liczebniejsza, a dzięki użyciu śmigłowców możliwe jest osiąganie powodzenia w walce przy stosunku sił jak 3-4 : 1.

Szerokim system szkolenia, program wyposażenia i zaopatrzenia wojsk w Wietnamie oraz ciągłe zmniejszanie jednostek w związkach rezerwowych stacjonujących na terenie Stanów Zjednoczonych, a ostatnio i częściowo w Europie, niedwuznacznie świadczą o poważnym obciążeniu finansowym. Teoretycy wojskowi uważają za rzecz wątpliwą, by lekkie dywizje sformowane wielkim wysiłkiem finansowym /koszt zorganizowania 1 DKP wyniósł 282 mln dolarów/ i przeznaczone do prowadzenia wojny w Wietnamie, mogły być z pożytkiem wykorzystane na europejskim teatrze wojny. Czyli jakoby istniały obecnie dwie strategie i dwie odrębne armie. Idzie więc o to, aby mieć jedne siły lądowe, które będą przygotowane do wykonania różnych zadań i w różnych warunkach.

Przedsięwzięcia w tym zakresie uzależnia się od możliwości dostosowania wojsk lądowych do teorii wojen ograniczonych, czego dowodem jest właśnie wojna w Wietnamie. Amerykańska armia lądowa w pełni dostosowała się do tego rodzaju wojny, gdzie główny ciężar walki naziemnej spoczywa na jej siłach. Wynika z tego - rozwiązania nowe nie są wykluczone. Należy niewątpliwie za nimi śledzić.

Wojskowi Stanów Zjednoczonych twierdzą, że nigdy jeszcze wojska lądowe w żadnej wojnie nie były tak dobrze dowodzone jak obecnie. Prawie wszyscy generałowie i pułkownicy posiadają doświadczenia bojowe z drugiej wojny światowej i z wojny w Korei. Co najmniej połowa oficerów w stopniu podpułkownika brała udział w walkach w Korei jako dowódcy kompanii lub plutonów. Pozostali zdobywają duże doświadczenia w Wietnamie.

Proces modernizacji uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego w Bundeswehrze oraz kierunki jej rozwoju.

Opinia wojskowych Niemiec Zachodnich jest zgodna co do tego, że siła ognia i ruchliwość to decydujące czynniki współczesnego pola walki. Czynniki te doceniane w Bundeswehrze zostały uwzględnione w brygadowej strukturze organizacyjnej dywizji, wprowadzonej w latach 1959/60.

Dywizje zmechanizowane i pancerne Niemieckiej Republiki Federalnej typu 1956 były organizowane na wzór amerykańskich dywizji okresu drugiej wojny światowej. Z batalionów miały być tworzone na polu walki trzy zgrupowania bojowe. Wówczas przyjęto dla dywizji amerykańską strukturę organizacyjną ze względu na sytuację jaka istniała w armii niemieckiej. Sprzęt bojowy, uzbrojenie, materiały szkoleniowe oraz instruktorów otrzymała Bundeswehra od Stanów Zjednoczonych.

Dowództwo Bundeswehry wypracowując nową koncepcję struktury organizacyjnej swych sił lądowych w poważnym stopniu oparło się na doświadczeniach hitlerowskiego sztabu generalnego. Po upływie niecałych trzech lat /1959 r./ związki taktyczne sił lądowych przeszły na nowy system organizacyjny.

Obecnie zachodnioniemiecka dywizja jest związkiem taktycznym w zasadzie o stałej organizacji /trzy brygady/. Liczba brygad w zależności od sytuacji i potrzeb może być zmniejszona lub zwiększona. Może być dokonywana wymiana brygad zmechanizowanych na brygady pancerne i odwrotnie. Pozwala to na wykorzystanie dywizji w składzie trzech brygad pancernych na głównym kierunku uderzenia lub wykorzystanie dywizji zmechanizowanej w składzie trzech brygad zmechanizowanych w terenie niekorzystnym dla działania czołgów. Aktualnie w skład sił lądowych Bundeswehry wchodzą dywizje pancerne i zmechanizowane oraz dywizja piechoty górskiej i powietrzno-desantowa. Struktura organizacyjna dywizji typu 1959 została uznana i przyjęta jako standardowa dywizja sił zbrojnych NATO.

Brygada jest najmniejszym związkiem taktycznym i posiada stałą organizację. Mając w swym składzie niezbędne rodzaje wojsk i służb może prowadzić samodzielnie działania bojowe, jest samowystarczalna i niezależna pod względem zaopatrywania

od dywizji. Forma i system organizacyjny brygad stwarzają im możliwości wymiany pododdziałów w zależności od wymagań sytuacji bojowej. W skład brygady zmechanizowanej wchodzą dwa bataliony zmechanizowane, jeden zmotoryzowany i jeden batalion czołgów. W brygadzie pancernej są dwa bataliony czołgów i jeden zmechanizowany.

W ostatnich latach dokonano w siłach lądowych Bundeswehry szeroko zakrojonej modernizacji uzbrojenia i sprzętu /w aktualnie istniejących oddziałach i związkach/, wprowadzając szereg ulepszeń i zmian.

W latach 1963-67 dokonano przezbrojenia artylerii korpusów, dywizji i brygad. Wycofano z uzbrojenia 81 mm moździerze i wprowadzono na ich miejsce moździerze 120 mm. Z brygad wycofano haubice 105 mm, a na ich miejsce wprowadzono na uzbrojenie samobieżne haubice 155 mm. W dywizjach zwiększono liczbę wyrzutni pocisków rakietowych Honest John, samobieżnych haubic 203,2 mm oraz w miejsce haubic 155mm wprowadzono amerykańskie armaty 175 mm o zasięgu 32 km. Ponadto do dywizji planuje się wprowadzić dywizjon artylerii rakietowej. Jedna wyrzutnia ma posiadać 24 lub 36 prowadnic.

W skład dywizjonu artylerii korpusu wchodzą trzy baterie /haubic 203,2 mm, haubic 155 mm, armat 155 mm/. W wypadku mobilizacji na bazie każdej baterii mogą być utworzone dywizjony artylerii. W wyniku tego korpus niemiecki etatowo posiada 220, a dywizja 60 środków do przenoszenia broni jądrowej.

Dane taktyczno-techniczne artylerii samobieżnej

Typ działa	Donośność m	Ciężar bojowy /t/	Uzbrojenie	Jednostka ognia /poc/		Prędkość maksym. km/godz.	Zasięg po drogach	Załoga /ludzi/
				Działa	Karabiny masz.			
155 mm hb pływ. M.109	18110	23,8	działo 155 mm i KM 12,7 mm	56	500	65	400	5
175 mm arm. M-10 M-107	32000	28,2	działo 175 mm	20	-	55	724	5
203,2mm hb M.110	18000	26,2	działo 203,2mm		-	55	730	5

Intensywnie przezbrajano także związki taktyczne w nowe czołgi średnie "Leopard", stanowiące kontynuacje Tygrysów i Panter z okresu drugiej wojny światowej. Od roku 1966 do końca 1967 przemysł zachodnioniemiecki dostarczył Bundeswehrze 1500 tych wozów bojowych. Należy przypuszczać, że obecnie na uzbrojeniu wojsk znajduje się około 1800 tego typu czołgów, łącznie ma ich być w siłach lądowych 2300. W pierwszej kolejności nowe czołgi otrzymały dywizje pierwszego korpusu i 6 dywizji zmechanizowanej. Stopniowo wycofuje się z uzbrojenia przestarzały sprzęt pancerny taki jak amerykańskie czołgi lekkie M-41 i średnie typu M-47.

Aktualny program modernizacji i przezbrojenia dywizji obejmuje wyposażenie brygad w samobieżne środki przeciwpancerne. Otrzymują one samobieżne 90 mm działa pancerne "Wider" oraz transportery opancerzone uzbrojone w przeciwpancerne pociski rakietowe. Ogółem przemysł zbrojeniowy Niemiec Zachodnich do końca 1968 r. ma wyprodukować około 420 samobieżnych 90 mm dział przeciwpancernych i około 350 transporterów opancerzonych uzbrojonych w przeciwpancerne pociski rakietowe.

Specjaliści wojskowi są zdania, że ze względu na niewystarczającą ilość własnych czołgów przewidzianych do

niszczenia broni pancernej nieprzyjaciela, wszystkie organiczne pododdziały przeciwpancerne powinny być wyposażone w ruchliwe środki o dużym zasięgu i skuteczności ognia. Zgodnie z tym, w seryjnej produkcji rozpoczętej w końcu 1967 r. znajduje się ciężki transporter opancerzony /ulepszona wersja transportera HS-30/ wyposażony w kierowane rakiety przeciwpancerne typu SS-11. Niektóre dane taktyczno-techniczne transportera - prędkość 70 km/godz., zasięg 500km, uzbrojenie 14 rakiet SS-11, jeden karabin maszynowy.

Siły lądowe wyposażone są obecnie w dwa rodzaje transporterów opancerzonych. Są to transportery HS-30 i M-113. Transporter HS-30 /z 20 mm działkiem pokładowym/ ma obok wielu zalet również cechy ujemne. Zasadniczą jego wadą jest to, że nie może pokonywać z marszu przeszkód wodnych. Należy tu wziąć pod uwagę fakt, że środkowa i północna część Europy jest nasycona dużą ilością różnorodnych przeszkód wodnych, których nie będzie można pokonywać z marszu bez środków do tego specjalnie przystosowanych. W związku z tym powstała konieczność wyposażenia wojsk w pływające transportery opancerzone.

W roku 1963 rozpoczęto wprowadzać do wyposażenia batalionów amerykańskie transportery opancerzone M-113 /uzbrojone w wielokalibrowe karabiny maszynowe 12,7 mm/. W roku 1966 siły lądowe posiadały na wyposażeniu 2000 tego rodzaju transporterów. Transporter M-113 ma pancerz chroniący załogę przed ogniem karabinów maszynowych, odłamkami pocisków i granatów oraz zabezpiecza ją przed działaniem pyłu radioaktywnego, ponieważ jest przystosowany do pokonywania terenu skażonego. Transportery te zostały wprowadzone do wyposażenia jednostek zmechanizowanych, pancernych oraz inżynieryjnych. Mogą być użyte do transportu ludzi, dowozu środków zaopatrzenia /żywność, paliwo, amunicja/; jako wóz bojowy, a ponadto może być użyty do transportu zamontowanych na nim moździerzy oraz jako wóz dowodzenia. Dane taktyczno-techniczne czołgów i transporterów opancerzonych sił lądowych NRF wg stanu pod koniec 1967 r. - załącznik nr 3.

W Niemieckiej Republice Federalnej opracowano nowy model transportera opancerzonego SPz /NEU/, który jest ulepszoną wersją transportera HS-30. Posiada on urządzenia zabezpieczające przed skutkami użycia broni masowego rażenia i jest przystosowany do prowadzenia ognia w ruchu w dzień oraz w warunkach nocnych. Ważniejsze dane taktyczno-techniczne transportera - liczba przewożonych żołnierzy - 10; prędkość maksymalna 80 km/godz; zasięg - 400 km, uzbrojenie 1 działko 20 mm, dwa karabiny maszynowe. Produkcja seryjna ma się rozpocząć w 1969 roku.

Do ważniejszych zmian jakie miały miejsce w ramach procesu modernizacji związków taktycznych należy zaliczyć utworzenie batalionów lotnictwa sił lądowych na bazie dawnych eskadr lotniczych. Według etatu przedstawionego w WPZ nr 4/1967 r. s. 15 - 17 w batalionach lotniczych jest następująca ilość samolotów i śmigłowców. W korpusie w eskadrze 8 samolotów D-27, 15 śmigłowców Alouette II; w dwóch eskadrach śmigłowców transportowych 21 H-34, 21 H-21. W dywizji w eskadrze rozpoznania łącznikowego 8 samolotów D-27, 15 śmigłowców Alouette II; w kompanii śmigłowców transportowych - 12 śmigłowców UH-1 D.

Oprócz tego przewiduje się wyposażyć siły lądowe w średnie i ciężkie śmigłowce transportowe. Minister obrony Schröder domagał się zgody komisji obrony na zakup w Stanach Zjednoczonych około 150 średnich śmigłowców transportowych. Będą to śmigłowce "Sikorsky" CH-53 lub Vertol, Chinok Ch-47 o udźwigu około 5,5 ton. Jeżeli zawarte zostanie odpowiednie porozumienie, początek dostaw śmigłowców nastąpi około 1970 roku. Sztab sił lądowych Bundeswehry sugeruje przemysłowi lotniczemu opracowanie projektu ciężkiego śmigłowca transportowego opancerzonego o udźwigu 20 ton.

W składzie sił powietrznych Bundeswehry zorganizowano 64 skrzydło śmigłowców transportowych. Na wyposażeniu skrzydła są śmigłowce H-34 i B-171 oraz samoloty DO-27. W niedługim czasie skrzydło ma być podwojone w nowoczesne lekkie śmigłowce transportowe typu "Bell" UH-1 D produkcji Niemieckiej Republiki Federalnej. Śmigłowce te w odróżnieniu od pozostałych typów znajdujących się obecnie na wyposażeniu wojsk, mogą być wykorzystane do transportu, a także jako środki walki. Wyposażenie w nowoczesne przyrządy nawigacyjne umożliwi użycie ich niezależnie od warunków atmosferycznych i pory doby. W skrzydle wystę-

pują dwie eskadry śmigłowców a trzy klucze po 6 śmigłowców. Razem - 36 śmigłowców. Śmigłowiec UH-1D może jednorazowo zabrać ładunek do 2 t lub 14 żołnierzy albo 7 rannych na noszach. Przewiduje się do końca 1969 roku przekazać siłom powietrznym 132 śmigłowce.

Siły powietrzne Niemieckiej Republiki Federalnej - podobnie jak siły lądowe należą do najbardziej nowoczesnych w składzie sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego. Podstawową siłą bojową stanowi lotnictwo myśliwsko-bombowe przeznaczone do wsparcia wojsk lądowych na polu walki. Łącznie lotnictwo liczy ponad 1530 samolotów, z czego 468 samolotów bojowych typu F-104 "Starfighter" i Fiat G-91, 96 samolotów transportowych, około 600 odrzutowych samolotów szkolnych, 370 samolotów bojowych rezerwy. Prócz tego siły powietrzne dysponują około 800 samolotami bojowymi starszego typu F-86 i F-84, co pozwala na zorganizowanie dwu-trzykrotnie większych sił lotnictwa niż obecnie.

Podsumowując powyższe można stwierdzić, że w wyniku ciągłej modernizacji związków taktycznych Bundeswehry przystosowano je do działań bojowych w warunkach stosowania broni jądrowej, jak i do działań konwencjonalnych. Siły lądowe Niemieckiej Republiki Federalnej charakteryzują się wysoką gotowością bojową oraz dobrym przygotowaniem do prowadzenia samodzielnych, wysoce manewrowych działań z użyciem środków konwencjonalnych. Są one całkowicie zmechanizowane, o wysokim stopniu upancernienia[x/] z dużą ilością broni rakietowej, artylerii samobieżnej, nowoczesnej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Jeśli idzie o konwencjonalne środki walki to obecnie w uzbrojeniu Bundeswehry znajduje się ponad 1300 dział i moździerzy, co stanowi 32,4 % środków NATO na środkowo i pół-

---

x/ Dywizja zmechanizowana ma 241 czołgów i 708 gąsienicowych transporterów opancerzonych - razem 949 wozów bojowych. Dywizja pancerna ma 295 czołgów oraz 639 transporterów - razem 934 wozy bojowe. Różnica między dywizjami polega nie na istotnej przewadze ilościowej wozów bojowych, lecz na organizacji tych dywizji i ilości batalionów. Stosunek ilościowy batalionów czołgów w dywizji zmechanizowanej wynosi 1,7 : 1, zaś w dywizji pancernej 1 : 1.

nocno-europejskim teatrze działań wojennych. Około 600 dział i moździerzy znajduje się w rezerwie - wycofane zostały z uzbrojenia w latach 1964-1967. Środki przeciwpancerne stanowią 1500 dział i wyrzutni przeciwpancernych pocisków rakietowych - 57 % wszystkich środków NATO.

W stosunku do dywizji typu 1956 znacznie wzrósł zasięg ognia i siła środków ogniowych. Nastąpił ilościowy wzrost artylerii oraz innych rodzajów wojsk i sprzętu. Ponadto wzrosła ruchliwość oddziałów i pododdziałów dywizji. Siłę uderzeniową dywizji zwiększono poprzez wprowadzenie czołgów średnich na miejsce czołgów lekkich /na przykład w dywizji pancernej na miejsce 55 czołgów lekkich wprowadzono do uzbrojenia taką samą ilość czołgów średnich/ i zwiększenie ilości transporterów opancerzonych. Oddziały zmechanizowane i pancerne uzyskały większą swobodę działania w oderwaniu od pozostałych sił związku taktycznego.

W Bundeswehrze nadal czynione są próby i poszukiwania w dziedzinie ulepszania struktury organizacyjnej związków taktycznych i uzbrojenia. Przyjęcie przez Niemiecką Republikę Federalną koncepcji wojny ograniczonej, a także zmiany w sytuacji polityczno-wojskowej w Europie, zwłaszcza po wystąpieniu Francji ze zintegrowanej struktury militarnej NATO, częściowa redukcja wojsk amerykańskich oraz brytyjskich stacjonujących w Niemczech stawiają przed rządem bońskim nowe zadania. Dotyczą one dalszej reorganizacji zachodnioniemieckich sił zbrojnych i wprowadzenia istotnych zmian w wieloletnim planie dalszej ich rozbudowy.

Chodzi o przystosowanie Bundeswehry do wykonywania zadań w ramach NATO, a także o przygotowanie jej do samodzielnego działania. Stąd rozważa się problem dalszej rozbudowy konwencjonalnych sił zbrojnych, przy zachowaniu w zasadzie na dotychczasowym poziomie środków przenoszenia broni jądrowej. Plany rozbudowy sił konwencjonalnych przewidują wzrost stanu liczebnego i ilościowego poprzez odpowiednią rozbudowę systemu mobilizacyjnego oraz wprowadzenie do wyposażenia wojsk uzbrojenia i sprzętu, zapewniającego im zwiększenie siły uderzeniowej. Planuje się też dokonać zmian w strukturze organizacyjnej wojsk. Postulaty w tej mierze zostały zatwierdzone przez radę obrony Republiki i przekazane do zaopiniowania odpowiednim organom

wojsk NATO, a ich realizacja została obliczona do roku 1971.

Stosunkowo najwięcej zmian planowanych jest w siłach lądowych, co wynika z nowych koncepcji strategicznych. Ma nastąpić zwiększenie liczby związków taktycznych, głównie w celu zachowania odpowiedniego stosunku sił na środkowoeuropejskim teatrze w warunkach wojny ograniczonej. W nowym systemie liczba w pełni ukompletowanych dwunastu dywizji nie uległaby zmianie. Natomiast niepełne stany etatowe posiadałyby nowo organizowane związki taktyczne. Sześć nowych brygad ma być przystosowanych do rozwinięcia w dywizje.

Niektóre dane o zmianach uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii.

Wielka Brytania. Brytyjska Armia Renu dysponuje najlepszym sprzętem, jaki znajduje się w brytyjskich siłach lądowych. Według poglądów brytyjskich obecne oddziały i związki taktyczne w porównaniu z dotychczasowymi wykazują szereg zalet. Na przykład w dywizji znacznie zwiększono liczbę czołgów i transporterów opancerzonych, dzięki czemu zwiększyła się jej siła uderzeniowa i ruchliwość. Obecnie w skład grup brygadowych wchodzą oddziały i pododdziały wszystkich rodzajów wojsk, a także pododdziały zabezpieczenia materiałowo-technicznego. W ten sposób zarówno dywizje jak i brygady stały się bardziej samodzielne na polu walki.

Dywizja jest związkiem o zmiennej organizacji. W skład jej może wchodzić od 2 do 5 brygadowych grup piechoty i pancernych. W ćwiczeniach Brytyjczycy przyjmują najczęściej dywizje o składzie dwóch brygadowych grup piechoty i jednej brygadowej grupy pancernej. Brygadowa grupa piechoty to podstawowy ogólnowojskowy związek taktyczny. W jej składzie występują trzy bataliony piechoty i pułk czołgów. Brygadowa grupa pancerna to podstawowy związek taktyczny wojsk pancernych. W grupie są trzy pułki czołgów i jeden batalion piechoty.

Wielka Brytania ograniczając wydatki na siły lądowe, w wyniku czego częściowo redukuje swoje siły zbrojne, nie jest w stanie modernizować ich w takim zakresie, jak czyni

to Niemiecka Republika Federalna. Niemniej w procesie trwającej reorganizacji zauważa się dość istotne momenty. W 1966 r. dokonano przezbrojenia dwóch pułków artylerii w amerykańskie armaty samobieżne 175 mm. Przezbrojono pułki artylerii polowej w BGP pierwszego korpusu w samobieżne haubice 105 mm "Abbot". Do końca 1967 r. przezbrojono trzy pułki czołgów pierwszego korpusu. Do uzbrojenia tych pułków weszły 52-tonowe czołgi Chieftain z działem kalibru 120 mm. Bataliony piechoty wchodzące w skład 1 KA zostały wyposażone w transportery opancerzone Saracen na podwoziu kołowym lub FV 432 na podwoziu gąsienicowym. Z punktu widzenia manewrowości ważne jest także to, że transportery opancerzone przystosowuje się do zamontowania moździerzy, karabinów maszynowych i bezodrzutowych dział przeciwpancernych 120 mm. Prowadzone są prace kontrolne nad uzbrojeniem tych wozów.

Po roku 1970, tj. po dokonaniu dalszej reorganizacji w wojskach lądowych, 10 procent brytyjskiej artylerii będą stanowić działa samobieżne, 30 procent sprzętu będzie przystosowane do strzelania amunicją jądrową.

Przeciwnicy częściowej redukcji sił lądowych Wielkiej Brytanii wskazują, że począwszy od roku 1948 brytyjskie wojska interweniowały w 40 różnego rodzaju konfliktach i akcjach zbrojnych. Do najważniejszych z nich zalicza się udział w tłumieniu powstania Makariosa w Grecji, udział w interwencji zbrojnej w Korei, udział w anglo-francusko-izraelskiej napaści na Egipt. W aktualnej sytuacji, gdzie wojska lądowe nie będą mogły liczyć na większą pomoc wojsk terytorialnych /zostały znacznie zmniejszone/, nasuwa się pytanie - jakie proporcje należy zachować między siłami nuklearnymi a konwencjonalnymi.

Z tego co już powiedziano na temat brytyjskich sił zbrojnych wynika, że nie należy się liczyć z zahamowaniem częściowej redukcji sił lądowych. Natomiast pewne jest, że proces reorganizacji związków taktycznych /pozostałych po redukcji/ mającej na celu zwiększenie siły ogniowej uderzeniowej i stopnia manewrowości w warunkach konwencjonalnego pola walki będzie trwał nadal.

Belgia. W pierwszym korpusie belgijskim w ostatnich latach nie dokonywano w zasadzie żadnych istotnych zmian. Korpus ten dysponuje przestarzałymi czołgami "Patton", poważnie zu-

żytymi technicznie. Należy zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z zawartą umową w grudniu 1967 roku, Niemiecka Republika Federalna ma dostarczyć Belgii 434 czołgi "Leopard". Pierwsze partie czołgów miały być dostarczone na początku 1968 r., zakończenie dostaw ma nastąpić w 1969 roku.

Holandia. Zdaniem Holendrów obrona Europy powinna opierać się na broni jądrowej i konwencjonalnej. Rząd Holenderski lojalny wobec NATO, w ostatnim okresie dokonał zamówień na zakup sprzętu wojskowego głównie w Stanach Zjednoczonych. Zamówiono 11 haubic 203,2 mm M-110, 28 armat 175 mm M-107, 134 haubice 155 M-109, 710 różnych transporterów opancerzonych typu M-113. Wymieniona artyleria jest samobieżna i przystosowana do prowadzenia ognia jądrowego. Po wprowadzeniu nowego sprzętu na uzbrojenie, cała artyleria dywizji będzie samobieżna.

Dotychczas, na początku 1967 r. został zorganizowany tylko jeden dywizjon samobieżnych armat 175 mm. Do połowy 1968 r. miał być zakończony proces przezbrajania pododdziałów piechoty w transportery opancerzone kołowe XP 408 i gąsienicowe AMX oraz pododdziałów rozpoznawczych w transportery opancerzone M-113.

Pierwszy korpus holenderski dysponuje czołgami brytyjskimi "Centurion". Ilość czołgów /około 200/ w zasadzie odpowiada standardowemu wyposażeniu jednej dywizji zmechanizowanej NATO.

x

x x

Z porównania najważniejszych środków ogniowych dywizji NATO z lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych wynika, że wzrosła liczba konwencjonalnych środków ogniowych. Nastąpił poważny wzrost liczby czołgów we wszystkich typach dywizji. Na przykład w dywizji zmechanizowanej USA z 125 do około 200, w dywizji zmechanizowanej NRF z 77 do 241. Jeżeli chodzi o artylerię to liczbowo wzrosła niewiele, ale zwiększyły się jej możliwości ogniowe. Należy przy tym mieć na uwadze, że zarówno współczesne czołgi jak i działa artyleryjskie charakteryzują się lepszymi właściwościami taktycznymi, w porównaniu

z odpowiednim sprzętem z lat poprzednich. Czołgi z okresu drugiej wojny uzbrojone były najczęściej w armaty 90 mm o zasięgu ognia na wprost 800 do 1000 m. Zasięg ognia współczesnych armat czołgowych przeciętnie o kalibrze 105 mm wynosi już do 2000 m.

W ostatnich latach w związkach taktycznych państw NATO nastąpiły poważne zmiany ilościowe i jakościowe w środkach przeciwpancernych w porównaniu z latami pięćdziesiątymi. W dywizji zmechanizowanej Stanów Zjednoczonych nastąpił wzrost trzykrotny tak zwanych środków aktywnych. Wyrzutni przeciwpancernych pocisków rakietowych i dział przeciwpancernych bezodrzutowych zwiększono z 75 do 200. W dywizji zmechanizowanej Bundeswehry zwiększono z 70 do 138 tego rodzaju środków Zwiększono także tak zwane przeciwpancerne środki obronne, tj.pancerzownice, granatniki i granaty. W sumie środków przeciwpancernych w dywizjach znajduje się duża ilość, nie licząc czołgów, w DZ USA jest 1594, a w DZ NRF 3025.

Rozwój tych środków i wzrost ilościowy nie jest jednakowy we wszystkich państwach NATO. Na przykład nie nastąpiły zmiany ilościowe w Brytyjskiej Armii Renu, następują tam jedynie zmiany tego rodzaju, że transportery opancerzone przystosowuje się do montowania bezodrzutowych dział przeciwpancernych.

Należy oczekiwać dalszego rozwoju środków przeciwpancernych w państwach NATO między innymi z uwagi na ich dużą przydatność w działaniach konwencjonalnych.

Pomimo znacznego wzrostu ilości środków konwencjonalnych możliwości ogniowe dywizji w działaniach bez użycia broni jądrowej, będą niewystarczające. Bowiem przyjmowane obecnie normy taktyczne wzrosły przeszło dwukrotnie w porównaniu do roku 1955 co obrazuje poniższa tabela. Jak wynika z poglądów zachodnich normy te w zasadzie będą stosowane w warunkach konwencjonalnych. Jedynie doraźnie mogą one ulegać zmniejszeniu.

1955 rok		Jednostka	1967 rok	
natarcie	obrona		natarcie	obrona
5-7 km	15-20x12-15 km	dywizja	20-30 km	25-35x25-35km
3-4 km	7-9x 8 km	brygada	6-10 km	8-12x6-8 km
1,5-2 km	2-3x2 km	batalion	2-3 km	2-3x2,5-3km
0,5-1 km	1-1,5x0,5 km	kompania	0-7 km	1,5-2x1 km

Aby temu zaradzić zamierza się znacznie zwiększyć wsparcie działań wojsk lądowych siłami lotnictwa taktycznego, którego rola, jak podkreśla się wzrasta w wojnie konwencjonalnej a słabnie w wojnie jądrowej. W związku z powyższym w strategii NATO postanowiono uwzględnić koncepcję "zmasowanego uderzenia lotniczego", która zakłada posiadanie w Europie silnego zgrupowania lotnictwa taktycznego zdolnego do rozbicia przy użyciu środków konwencjonalnych zwłaszcza I rzutu i odwodów przeciwnika. Ponownie wysuwa się koncepcję przewidującą wykorzystanie armii lotnictwa taktycznego do wsparcia armii polowej - podobnie jak to było do roku 1955. Rozważa się ponadto możliwości utworzenia taktycznych sił powietrznych wsparcia bezpośredniego /TSPWB/, wyposażonych w lekkie samoloty o konwencjonalnym uzbrojeniu. Utworzenie tych sił oznaczałoby silniejsze powiązanie armii lotniczej z armią sił lądowych na cały okres trwania operacji. Rozpatruje się też możliwość czasowego połączenia wojsk lądowych i powietrznych na szczeblu korpusu a nawet dywizji działającej na głównym kierunku z eskadrą lub nawet skrzydłem lotnictwa taktycznego.

Stany Zjednoczone nalegają, aby znacznie zwiększyć możliwości wsparcia przez lotnictwo taktyczne środki konwencjonalnymi, zwiększając jego ilość. Spowodowane to jest chęcią wzmocnienia potencjału konwencjonalnego, a także zmniejszenia możliwości pochopnego rozpętania wojny nuklearnej w Europie. Uważają one, że zachodnioniemieckie skrzydła nosicieli broni jądrowej powinny być przestawione na broń konwencjonalną; oczywiście dowództwo Bundeswehry stanowczo przeciwstawia się tej propozycji.

Zwiększenie ruchliwości uzyskano przede wszystkim przez wprowadzenie szeregu zmian w organizacji oraz wyposażeniu oddziałów i związków. W rezultacie na uzbrojeniu dywizji zmechanizowanych i pancernych głównych państw kapitalistycznych

znajduje się duża ilość czołgów /w DZ ponad 200, DPanc około 300/ i gąsienicowych transporterów opancerzonych /w DZ około 700 a w DPanc ponad 600/. Sukcesywnie wprowadza się na wyposażenie nowy sprzęt przeprawowy, z którego można zorganizować przeprawę ciężkiego sprzętu bojowego przez przeszkodę wodną w czasie 20 - 30 minut. Obecnie ruchliwość lądowa wojsk już nie wystarcza. Dla skutecznego prowadzenia działań bojowych muszą one dysponować również niezbędną ruchliwością powietrzną. Wprawdzie przy pomocy organicznego transportu powietrznego /samoloty i śmigłowce/ poszczególne dywizje mogą wykonać desant tylko do kompanii. Niemniej jednak sam fakt, iż dysponują sprzętem transportu powietrznego powoduje, że w okresie pokojowym są one odpowiednio przeszkolone, a w razie otrzymania dodatkowych środków tego rodzaju transportu, większe siły mogą użyć do działań desantowych.

Ogólna charakterystyka konwencjonalnych sił lądowych i powietrznych

Broń pancerna

Nie ulega wątpliwości, że we współczesnej walce przeciwnicy będą masowo używać czołgi, które stanowią główną siłę uderzeniową wojsk lądowych. Szczególnie dużo uwagi poświęca się zwiększeniu siły ognia oraz ruchliwości czołgów, bowiem w zależności od ich właściwości taktyczno-technicznych kształtować się będą ogólne możliwości wojsk.

Ze względu na to, że modernizacja sprzętu pancernego nie obejmuje wszystkich państw NATO, a ponadto nie zakończono jej również w NRF, sprzęt pancerny znajdujący się obecnie w poszczególnych armiach jest w dużym stopniu zróżnicowany pod względem taktyczno-technicznym.

Jednostki amerykańskich sił lądowych w Europie wyposażone są w czołgi średnie wyprodukowane przez przemysł zbrojeniowy USA, a więc czołgi typu M-60, M-47 i M-48. Dwa ostatnie typy sprzętu pancernego znajdują się również na uzbrojeniu innych armii zachodnich, a między innymi Niemieckiej Republiki Federalnej i Belgii. Jak już wspomniano przemysł zachodnioniemiecki dostarcza Bundeswehrze nowoczesne czołgi "Leopard".

Wojska lądowe Wielkiej Brytanii i Holandii dysponują z kolei czołgami brytyjskimi "Centurion". Częściowo na uzbrojeniu Brytyjskiej Armii Renu znajdują się czołgi Chieftain /około 150/. Dane taktyczno-techniczne wymienionych czołgów - załącznik nr 4.

Różnice w taktyczno-technicznych właściwościach czołgów dotyczą przede wszystkim takich wskaźników jak: uzbrojenie /siła ognia/, szybkość i zasięg działania po różnego rodzaju drogach oraz możliwość pokonywania przeszkód /ruchliwość/. Z porównania wymienionych wskaźników wynikają różne możliwości oddziałów i związków poszczególnych armii. I tak, możliwości amerykańskich sił lądowych są znacznie zróżnicowane z uwagi na uzbrojenie czołgów w armaty 90 i 105 mm oraz zasięg wynoszący po drogach od 130 - 400 km.

Podobnie przedstawia się sprawa w siłach lądowych NRF. Czołgi M-47 i M-48 stanowiące w sumie około 60 % czołgów znajdujących się w związkach taktycznych wojsk operacyjnych.x/ Około 40% parku czołgowego w tych związkach stanowią czołgi "Leopard" charakteryzujące się - jak wynika z tabeli - wysokimi właściwościami taktycznymi.

Na podstawie danych o siłach zbrojnych NATO można przypuszczać, że podstawowe uzbrojenie 7 amerykańskiej armii polowej stanowią czołgi M-60 i M-48, natomiast w Bundeswehrze czołgi M-48 i "Leopard", które w zasadzie spełniają warunki z punktu widzenia potrzeb prowadzenia działań zaczepnych w wysokim tempie. Słabszymi współczynnikami - w odniesieniu zwłaszcza do ruchliwości - charakteryzują się czołgi brytyjskie "Centurion". Stąd 1 korpus brytyjski i 1 korpus holenderski dysponują znacznie niższymi możliwościami manewrowymi w porównaniu do związków amerykańskich i zachodnioniemieckich. W sposób wyraźny w porównaniu do innych armii, ograniczone są możliwości zaczepne sił lądowych Belgii. Technicznie zużyte i przestarzałe amerykańskie czołgi M-47 są mało przydatne z taktycznego punktu widzenia.

---

x/ Plan przezbrojenia Bundeswehry przewiduje wycofanie z uzbrojenia sił lądowych do połowy 1968r. czołgów M-47. Pozostałe jednostki pancerne i zmechanizowane prawdopodobnie przez pewien okres będą nadal miały na wyposażeniu amerykańskie czołgi M-48.

Piechota zmechanizowana, a zwłaszcza amerykańska, zachodnioniemiecka i brytyjska wyposażona jest w dużą ilość transporterów opancerzonych.x/ Transportery te są uzbrojone w karabiny maszynowe 12,7 mm oraz niektóre w działa pokładowe 20 mm, które mogą być użyte do zwalczania pojazdów opancerzonych. Współdziałanie transporterów z czołgami wzmacnia ogień piechoty i zapewnia jej ruchliwość na polu walki. Z kolei dużą siłą ognia oraz wysoką ruchliwością dysponuje artyleria samobieżna, która jest w stanie przesuwać się w toku działań wraz z czołgami i piechotą zmechanizowaną. Oznacza to, że wyżej wymienione środki walki są w stanie - przy umiejętnie zorganizowanym współdziałaniu - zniwelować braki niektórych starszych typów czołgów armii NATO.

Artyleria polowa

W warunkach działań konwencjonalnych artyleria polowa jest jednym z podstawowych środków wsparcia ogniowego na polu walki. Dokonane zmiany w artylerii zwiększają możliwości ogniowe sprzętu i skuteczność jego wykorzystania na polu walki.xx/ Do zmian zasadniczych należy zaliczyć przede wszystkim usamobieżnienie i opancerzenie artylerii polowej. Należy tu wziąć pod uwagę także możliwość prowadzenia ognia przez poważną ilość moździerzy bezpośrednio z transporterów opancerzonych, na których są zamontowane. Wydajność ogniowa sprzętu samobieżnego, przy równoczesnej automatyzacji /mechanizacji/ prac związanych z dowiązaniem topograficznym i przygotowaniem danych do prowadzenia ognia oraz umiejętną organizacją zaopatrzenia artylerii w amunicję, jest znacznie większa aniżeli sprzętu holowanego. Przy tego rodzaju sprzęcie jednostki artyleryjskie są zdolne do ciągłego wsparcia walczących oddziałów zmechanizowanych i pancernych.

---

x/ W oddziałach amerykańskich i zachodnioniemieckich jest około 6000 pływających transporterów M-113. Z czego w oddziałach Bundeswehry jest ponad 2000 tego rodzaju transporterów.

xx/ Między innymi wprowadzono na uzbrojenie 7 AP i Bundeswehry ponad 1200 samobieżnych 155 mm haubic, 175 mm armat i 203,2 mm haubic, co stanowi 80% całej artylerii ciężkiej, jaka znajduje się w armiach stanowiących przedmiot rozważań. Z tego w Bundeswehrze znajduje się około 600 dział tego typu, tj. 85% całej artylerii ciężkiej jej związków taktycznych.

Ze względu na ruchliwość sprzętu, jest on bardziej trudny do rozpoznania, niż sprzęt holowany. Z powodu zaś opancerzenia jest on bardziej trudny do obezwładnienia. W związku z tym będzie istniała konieczność wydzielania stosunkowo dużej ilości amunicji. Istnieje również możliwość szybkiego uchylenia się artylerii spod ognia przeciwnika.

Samobieżna artyleria ciężka posiada zasięg rzędu 18-32 km. Z uwagi na wzrost siły ognia posiada większe możliwości zwalczania celów okopanych oraz znajdujących się w czołgach i transporterach opancerzonych. Możliwości rażenia celów powierzchniowych przez artylerię dywizji NRF zwiększyły się w ciągu ostatnich lat z 79 - 91 ha.

Wykorzystanie pełnych możliwości artylerii zapewniono również przez poważne rozbudowanie zwganów rozpoznania oraz dowodzenia i kierowania ogniem. Posterunki artyleryjskie /punkty obserwacyjne/ stanowią specjalnie przystosowane transportery opancerzone. Pododdziały rozpoznania artyleryjskiego sił lądowych Bundeswehry mają być wyposażone w bieżącym roku w nowe radiolokacyjne stacje wykrywania o zasięgu około 17 km, /produkcji brytyjskiej/. Aparatura stacji jest zamontowana na transporterze opancerzonym M-113. Stacja może pracować w każdej porze dnia i w różnych warunkach atmosferycznych.

Taktyczne lotnictwo bezpośredniego wsparcia

Lotnictwo w okresie strategii zmasowanego odwetu rozwijało się głównie z punktu widzenia wojny jądrowej. Wyposażono je w stosunkowo nieduże ilości samolotów najbardziej nowoczesnych, z których poważna ilość przystosowana jest do przenoszenia ładunków jądrowych. W 2 i 4 PTSP znajduje się około 600 samolotów nosicieli broni jądrowej - co stanowi średnio 30% całości sił.

Oczywiste jest, że ilość samolotów lotnictwa taktycznego, wystarczająca do wsparcia sił lądowych w wojnie jądrowej jest niewystarczająca do wsparcia lotniczego w działaniach konwencjonalnych. Zwiększenia stanu ilościowego samolotów zamierza się dokonać przez wykorzystanie starszych typów samolotów oraz zwiększenie ilości nowoczesnych samolotów.

Obok czynnika ilościowego zwraca się uwagę na jakość nowoczesnych samolotów, które według poglądów zachodnich winny mieć możliwości zabierania oprócz środków jądrowych również szerokiego wachlarza środków konwencjonalnych. Do środków tych zalicza się różne typy pocisków rakietowych, bomby o różnym wagomiarze, zbiorniki z napalmem, miny itp.

Podstawowym samolotem do wykonywania uderzeń na obiekty naziemne jest w lotnictwie taktycznym samolot myśliwsko-bombowy /taktyczny samolot myśliwski/. Współczesne lotnictwo taktyczne NATO wyposażone jest w naddźwiękowe taktyczne samoloty myśliwskie.

Siły powietrzne przy posiadanym obecnie sprzęcie o dużych prędkościach i innych cechach zmniejszających efektywność działań lotnictwa podczas bezpośredniego wsparcia, nie będą w stanie zapewnić silnego i ciągłego oddziaływania na przeciwnika w warunkach bezpośredniej styczności z nim.

W tej sytuacji w głównych państwach NATO zauważa się tendencje do wyposażenia lotnictwa wojsk lądowych w samoloty bezpośredniego wsparcia o stosunkowo niedużych prędkościach, lecz posiadające silne konwencjonalne uzbrojenie, które jednocześnie będą przydatne do bazowania na doraźnie zorganizowanych lotniskach w pobliżu frontu. Należy się zatem liczyć z możliwością wprowadzenia do sił powietrznych samolotów typu F-5. Samolot ten używany eksperymentalnie w Wietnamie charakteryzuje się małą prędkością, niskim kosztem produkcji, może działać z lotnisk typu polowego z dużą różnorodnością uzbrojenia konwencjonalnego.

W perspektywie zakłada się znaczny wzrost ilościowy tego rodzaju lotnictwa taktycznego. Przewiduje się na przykład w 2 PTSP wzrost ponad dwukrotny w roku 1970 w stosunku do lat 1963 - 64.

Jak wiadomo w szerokim zakresie prowadzi się zwłaszcza w Wietnamie eksperymenty z śmigłowcami, gdzie używa się śmigłowce opancerzone i uzbrojone w KM i rakiety. Oczywiście chodzi w tym wypadku o zbadanie możliwości wsparcia wojsk, nie tylko w warunkach wietnamskich, ale i w warunkach teatru europejskiego na pewno.

POGLĄDY NA PROWADZENIE DZIAŁAŃ KONWENCJONALNYCH W WARUNKACH ZAGROŻENIA JĄDROWEGO

Założenia ogólne

Wśród wielu różnic w poglądach na temat prowadzenia ewentualnej wojny w Europie, a stąd i roli oraz zasad użycia w niej sił zbrojnych, amerykańskie poglądy poważnie dominują nad koncepcjami innych państw NATO. Amerykańskim poglądom hołdują zwłaszcza teoretycy zachodnioniemieccy, między innymi z tą istotną różnicą, że domagają się oni od Stanów Zjednoczonych akceptacji założeń "strategii wysuniętej" oraz uzbrojenia swoich wojsk w broń jądrową i uzyskanie prawa współdecydowania o jej użyciu.

Dlatego omawiając w następnej kolejności poglądy na prowadzenie działań konwencjonalnych przedstawimy je głównie w oparciu o koncepcje amerykańskie i zachodnioniemieckie.

Na Zachodzie panuje zgodność poglądów, że w aktualnej sytuacji militarnej żadna z wojen nie może przesłonić widma broni jądrowej. Wielu teoretyków wojskowych powołuje się na określenie płk Miksche, który stwierdza: "Jest pewne, że cień broni atomowej będzie stale wpływał na przedsięwzięcia taktyczne i strategiczne obu stron, tworząc jak gdyby całkiem nową formę wojny". Nie ulega bowiem wątpliwości, że w warunkach działań konwencjonalnych, obie walczące strony stale będą musiały liczyć się z możliwością niespodziewanego jej użycia.

Z tego względu zasady organizacji i prowadzenia działań bojowych w warunkach konwencjonalnych nie mogą zbytnio odbiegać od zasad przyjmowanych w warunkach stosowania broni jądrowej. O ile w wojnie jądrowej decydujący wpływ na ugrupowanie bojowe i operacyjne wojsk oraz sposoby prowadzenia walki ma użycie broni jądrowej, o tyle w działaniach konwencjonalnych podobny wpływ będzie wywierało zagrożenie tą bronią. Według zachodniego teoretyka wojskowego - A. Kissingera - każda przyszła wojna, przynajmniej w Europie, będzie w większym lub mniejszym stopniu wojną jądrową, bez względu na to, czy broń ta zostanie użyta czy też nie.

Zgodnie z tym co już powiedziano, w każdych warunkach współczesnego pola walki należy unikać <u>ześrodkowania</u> wojsk. Co do realizacji tej zasady zdania są częściowo podzielone. Z określenia Otto Heilbrunna autora książki "Wojna konwencjonalna w wieku atomowym" wynika, że istnieje obecnie taka sytuacja, w której ani strona atakująca, ani strona broniąca się nie mogą skoncentrować swoich sił, gdyż ponoszą jednakowe ryzyko. Ale na przykład Kissinger uważa, iż w wojnie konwencjonalnej musi dojść do koncentracji sił. Natomiast większość teoretyków jest odmiennego zdania. Według nich stała groźba użycia przez przeciwnika broni jądrowej, nie pozwala na dokonywanie tego rodzaju przedsięwzięć. Nie negują oni jednak tego, że strona nacierająca mając do wyboru czas i miejsce uderzenia, będzie bardziej skłonna pójść na ryzyko i częściej niż strona broniąca się będzie ryzykować koncentrację oddziałów. W czasie wojny konwencjonalnej siła ognia broni tradycyjnej jest tak mała, że zniszczenie nieprzyjaciela zależy prawie zawsze od opanowania przez czołgi i piechotę obiektów ataku. Dopóki nieprzyjaciel nie będzie atakowany, dopóty może on utrzymać swoje pozycje.[x/]

Niezależnie od tych czy innych poglądów wywołujących dużo kontrowersji, według założeń obowiązujących, działania w tych warunkach należy prowadzić w dużym tempie i na dużych obszarach. Sądzić jednak należy, że w warunkach działań konwencjonalnych przy ciągłym zagrożeniu użycia broni jądrowej, zwłaszcza w natarciu, stosowane będą również dolne granice szerokości pasów, głębokości i tempa działań obowiązujące dla działań jądrowych, a nawet i niższe.

Przyjmowane przez związki taktyczne Bundeswehry[xx/] szerokości pasów działania w warunkach konwencjonalnych, że batalion może nacierać na odcinku 1 - 1,5 km, brygada zmechanizowana - do 3 km, w dywizja zmechanizowana może prowadzić natarcie w pasie o szerokości do 6 km, potwierdzają to przypuszczenie.

Jeżeli chodzi o obronę, to w zasadzie nic nie mówi się o tym, że szerokość pasów obrony ulegnie większej zmianie. Zmian

---

x/ Regulamin działań bojowych sił lądowych Wielkiej Brytanii cz. IX. Wyd. 1963 r., s. 171.

xx/ Dywizja zmechanizowana Bundeswehry w podstawowych rodzajach działań. WPZ 4/65 r. s. 102.

tych nie wykazuje również i praktyka ćwiczeń prowadzonych w warunkach konwencjonalnych. Według niektórych poglądów, możliwości obrony w tych warunkach w poważnym stopniu wzrosną z uwagi na duże nasycenie jej czołgami oraz środkami przeciwpancernymi, co uczyni ją bardziej trudną do pokonania przez środki konwencjonalne.

Według lansowanych poglądów w wojnie prowadzonej metodami i środkami konwencjonalnymi obraz pola walki będzie w ogólnych zarysach podobny do tego, jaki był w czasie drugiej wojny światowej. Ale nie zupełnie. Istnienie właśnie zagrożenia jądrowego zmusi obie walczące strony do zastosowania innych metod prowadzenia walki, niż to miało miejsce w czasie ubiegłej wojny.

Wszystkie związki taktyczne i operacyjne będą działały na znacznie większych obszarach niż dawniej. Poszczególne dywizje i brygady NATO mogą działać samodzielnie nawet przez okres kilku dni. Zdaniem zachodnioniemieckich specjalistów wojskowych załoga transportera M-113 może prowadzić działania na polu walki przez 3 dni bez konieczności uzupełnienia zapasów, o ile przystąpi do działań będą wyposażona w przewidzianą normami ilość amunicji, paliwa i żywności. Koncentracja sił do wykonania zadań powinna następować szybko, a po wykonaniu uderzenia związki i oddziały również szybko powinny rozśrodkowywać się, by nie stały się one opłacalnymi obiektami jądrowymi. Obecnie istniejący kaliber broni atomowej sprawia, że kompanie staną się opłacalnymi celami atomowymi.

W związku z szerokimi pasami działań bojowych dywizji i brygad, szyki jednostek bojowych będą luźne, będzie istniała duża ilość luk między poszczególnymi elementami ugrupowania. Nie będzie więc żadnych linii ciągłych frontu. Walka będzie toczyć się równocześnie na dużym obszarze danego terytorium. Uważa się, że obie walczące strony będą usiłowały przenikać głęboko w luki, atakować ze skrzydeł, z przodu i z tyłu oraz będą prowadziły liczne natarcia pionowe.

Działania obronne

Zdaniem teoretyków zachodnich, współczesna obrona w warunkach konwencjonalnych straciła wiele z tego, co pozwalało jej w okresie drugiej wojny światowej, mniejszymi siłami przeciwstawić się i odeprzeć natarcie przeważających sił przeciwnika.

Wielu teoretyków podzielając powyższe poglądy uważa, że miejsce obrony opartej na systemie punktów oporu i schronów bojowych oraz na zorganizowanym zawczasu systemie ognia i zapór zajmie obecnie głównie obrona ruchowa.

Dotychczasowa przewaga obrony nad natarciem wynikała ze statycznego jej charakteru. Większość sił w obronie znajdowała się w pierwszym rzucie w zawczasu przygotowanych urządzeniach obronnych, natomiast do wykonania kontrataków, przeciwuderzeń wydzielano około 1/3 sił całości broniących się wojsk. Obecnie w praktyce ćwiczebnej w każdych warunkach stosowane są rozwiązania, w których przyjmuje się znacznie większe siły w odwodach.

Jeśli strona broniąca się musi w całej rozciągłości uwzględnić wpływ, jaki na współczesne pole walki wywiera broń jądrowa, to podstawową zasadą w obronie musi być jak najdalej posunięte rozśrodkowanie ugrupowania wojsk w każdym wypadku. Rozśrodkowanie to można osiągnąć przez: wyznaczenie jednostkom stosunkowo szerokich pasów obrony; rozmieszczenie odwodów na odpowiednich głębokościach i obszarach[x/]; stosowanie przerw taktycznych w ugrupowaniu pierwszych rzutów /pomiędzy batalionami 1,5 - 2 km, a brygadami 2-3 km/. Spowoduje to jednak mniejsze nasycenie obrony siłami i środkami.

Tak rozśrodkowana obrona może przeciwstawić się nieprzyjacielowi nacierającemu również w ugrupowaniu rozśrodkowanym. Kryje ona jednak w sobie poważne niebezpieczeństwo, ponieważ może być łatwo przełamana w wypadku ześrodkowania przez nacierającego przeważających sił i środków i wykonania skoncentrowanego uderzenia środkami konwencjonalnymi. Dlatego też wojska broniące się powinny być przygotowane do wykonania szybkiego manewru, celem skupienia sił na zagrożonym kierunku. Stąd należy mieć około połowy i więcej siłą do prowadzenia działań manew-

---

x/ W porównaniu do okresu drugiej wojny światowej rejony rozmieszczenia odwodów zwiększyły się prawie 10-krotnie.

rowych i wykonania kontrataków oraz przeciwuderzeń. Będzie to w zasadzie, jak podkreśla się, w wysokim stopniu manewrowa obrona ruchowa. Czyli przeciwnik będzie niszczony w oparciu o umocnione pozycje i punkty oporu, oraz w głębi kontratakami zgrupowań uderzeniowych.

Wojska prowadząc w wysokim stopniu obronę ruchową będą narażone na ogień i uderzenia prawie w takim stopniu, jak wojska nacierające. Z tego powodu prawie do minimum maleje przewaga obrony nad natarciem.

Wojskowi Zachodu podkreślają, że konsekwencją tego stanu rzeczy będzie to, że współczesna obrona powinna przeciwstawić wojskom nacierającym prawie równe siły. Nie dotyczy to oczywiście warunków, w których zostanie użyta broń jądrowa, gdyż wówczas ona stanie się decydującym środkiem walki i od jej możliwości zależał będzie sposób wykorzystania oddziałów lądowych.

Z manewrowego charakteru obrony wynikają się także i inne konsekwencje. A mianowicie pojawiają się dodatkowe trudności. Manewrowe działania na szerokim froncie /szerokość pasa dla dywizji w obronie przyjmuje się 25 - 35 km/ znacznie utrudnia artyleryjskie wsparcie obrony. Uważa się jednak, że będzie można temu zaradzić poprzez coraz liczniejsze wprowadzenie do uzbrojenia dział samobieżnych, nowoczesnych czołgów i uzbrojonych transporterów opancerzonych, a także większe wsparcie wojsk uderzeniami lotnictwa. W tych warunkach komplikują się też problemy dowozu, zaopatrywania i ewakuacji.

Uwzględniając możliwości nacierającego w prowadzeniu działań na tyłach, obrona musi być przygotowana do odparcia ataków z wszystkich kierunków. Również z tego względu w przyszłej wojnie obrona napotka na szereg problemów, które nie były szerzej znane w minionych wojnach.

Poszukiwanie przez specjalistów Zachodu nowych sposobów prowadzenia działań obronnych trwa. Duży wpływ w tym zakresie wywierają teoretycy Bundeswehry, którzy będąc twórcami "strategii wysuniętej" wnoszą nowe elementy do obrony.

Państwa uczestniczące w NATO, a szczególnie Stany Zjednoczone i Niemiecka Republika Federalna przywiązują dużą wagę do obrony przeciwpancernej. Wynika to głównie z oceny możli-

wości zmasowanego użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych przez siły zbrojne Układu Warszawskiego. Można tu przytoczyć chociażby ocenę, jaką wyraził Liddell Hart w artykule "Obrona terytorium NRF i północnego skrzydła NATO".[x/]

"...na terenie NRD Związek Radziecki ma skoncentrowanych w pełnej gotowości bojowej 20 dywizji pancernych lub zmechanizowanych, uzbrojonych łącznie w ponad 6000 czołgów - prawdopodobnie trzykrotnie więcej niż siły zbrojne Zachodu...
Ponadto siły zbrojne NRD mają w swym składzie co najmniej 6 dywizji, w tej liczbie dwie dywizje pancerne, a pozostałe zmotoryzowane; w ich uzbrojeniu występuje prawie 1000 czołgów".

Według regulaminu Bundeswehry niszczenie atakujących czołgów npla powinno być wysunięte na pierwszy plan we wszelkich przedsięwzięciach obronnych. Często podkreśla się, że organiczne pododdziały przeciwpancerne nie wystarczają dla zapewnienia obrony przeciwpancernej. Dlatego też dużo uwagi zwraca się na wykorzystanie terenu oraz wszelkich istniejących przeszkód i zapór przeciwczołgowych.

Zapory minowe powinny kanalizować ataki czołgów i skierowywać je na rubież rozwinięcia środków przeciwpancernych. Zaleca się tworzyć odwody przeciwpancerne z jednostek przeciwpancernych a nawet czołgów. Prowadzi się intensywne szkolenie wojsk lądowych w zwalczaniu czołgów, szczególnie z bliska[xx/], przy czym zwraca się uwagę na przezwyciężenie u żołnierza strachu przed zbliżającym się czołgiem oraz na dokładne poznanie przez niego broni i środków niszczenia czołgów.

Do zwalczania czołgów z bliska przeznaczone są takie środki jak, ręczne granaty dymno-zapalające, ładunki materiałów wybuchowych i miny przeciwczołgowe, ręczne ładunki zapalające. Na odległości około 100 m mogą skutecznie zwalczać czołgi karabinowe granaty przeciwpancerne.[xxx/] Lekkie pancerzownice[xxxx/]

---

x/ WPZ nr 6/1966 s. 25.

xx/ W sztabach korpusów armijnych i dywizji Bundeswehry znajdują się "oficerowie do spraw obrony przeciwpancernej", odpowiedzialni za organizację tej obrony na danym szczeblu dowodzenia.

xxx/ Każdy żołnierz posiadający karabin jest jednocześnie uzbrojony w karabinowe granaty ppanc /dwa/.

xxxx/ Na wyposażeniu dr piech i dr sap.

posiadają skuteczną donośność do 200 m, a ciężkie pancerzownice[x/] do 500 m. Wszystkie wymienione środki mają zdolność przebijania pancerza do 300 mm. Do walki z czołgami z odległości przekraczającej donośność ręcznej broni przeciwpancernej siły lądowe NRF posiadają takie środki, jak 90 mm samobieżne działa ppanc oraz lekkie i średnie rakietowe pociski przeciwpancerne. Działo przeciwpancerne 90 mm "Widder" może skutecznie prowadzić ogień na odległość do 1500 m. Rakietowe pociski przeciwpancerne lekkie typu "Cobra", średnie SS-11 lub 12 przebijają pancerz 500 - 600 mm grubości z odległości do 3000 m. Ponadto na wyposażeniu wojsk OTK znajdują się 106 mm bezodrzutowe działa przeciwpancerne o skuteczności ognia 800 - 1000 m.

O możliwościach uzyskania dużego nasycenia bronią przeciwpancerną może świadczyć fakt, że na przykład dywizja zmechanizowana Bundeswehry ma ponad 3000 organicznych środków przeciwpancernych, z tego:

- 241 czołgów /według opinii teoretyków zachodnich - najskuteczniejszy środek do zwalczania czołgów/;
- 86 dział ppanc "Widder";
- 52 wyrzutnie pocisków przeciwpancernych "SS";
- 126 pancerzownic średnich /84 mm/;
- 665 pancerzownic lekkich /44 mm/.

Przyjmując szerokość pasa obrony DZ NRF 20 - 30 km, może ona stworzyć gęstość taktyczną środków przeciwpancernych 100 - 150 na każdy kilometr frontu. W przypadku niedostępności dla czołgów pewnych odcinków terenu, ilość środków przeciwpancernych na kilometr frontu może być wydatnie zwiększona. Wynika z tego, że obrona przeciwpancerna stanowi ważny element obrony taktycznej - przełamanie jej nie będzie sprawą łatwą. Problem, w jaki sposób czołgi mają przełamać najeżoną setkami środków przeciwpancernych współczesną taktyczną obronę przeciwnika powinien stać się przedmiotem głębszych rozważań taktyków.

Na Zachodzie zwłaszcza w ostatnich kilku latach dużo uwagi poświęca się sprawie działalności wojsk, które z różnych przyczyn, na przykład wskutek obezwładnienia, braku zaopatrzenia itp., pozostaną w ugrupowaniu nacierającego. Te jedno-

x/ Na wyposażeniu pl piech i pl sap.

stki /grupy/ wojsk regularnych w warunkach wzajemnego "przemieszczania" się sił /obrońcy i nacierającego/ powinny prowadzić tak zwane działania w rozproszeniu. Działania te mają zapewnić wykonanie zadań bojowych postawionych przez związki taktyczne bez względu na okoliczności pola walki. Uważa się, że żołnierze nie mający odpowiedniego przeszkolenia i przygotowania psychologicznego nie będą w stanie prowadzić tego rodzaju działań, dlatego też w armiach NATO prowadzi się odpowiednie szkolenie żołnierzy. Kursy szkoleniowe trwają od 2 do 8 tygodni. Nie ulega wątpliwości, że działania w rozproszeniu pociągają za sobą określone konsekwencje w odniesieniu do szkolenia wojsk własnych. Idzie tu zwłaszcza o rozpoznanie i ochronę oraz obronę SD, rakiet i tyłów.

Działania zaczepne

Jeśli chodzi o działania zaczepne to podkreśla się, że w wojnie konwencjonalnej przy zagrożeniu jądrowym, występuje wyraźna przewaga działań zaczepnych nad obronnymi. Do nacierającego będzie należeć inicjatywa nie tylko co do wyboru czasu i kierunku uderzenia, ale i co do wyboru środków walki. Nacierający będzie decydował, czy prowadzić działania konwencjonalne, czy z użyciem broni jądrowej. W zależności od tego może on zawczasu przyjąć odpowiednie ugrupowanie wojsk lądowych i określić sposób ich wykorzystania. Obrońca zwłaszcza w krytycznym momencie walki może zastosować broń jądrową. W związku z tym zaleca się, aby nacierający uwzględniał taką możliwość i przede wszystkim odpowiednio grupował w sposób rozśrodkowany swoje odwody, co wpłynie na zmniejszenie skutków ewentualnych uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

Wychodząc z założenia, że w początkowym okresie działań strona broniąca się przypuszczalnie nie użyje broni jądrowej, nacierający może iść na ryzyko, grupując doraźnie czołowe oddziały w zgrupowania zapewniające przewagę nad przeciwnikiem w siłach konwencjonalnych. Taki sposób użycia sił ułatwi nacierającemu przełamanie rozśrodkowanej obrony.

W początkowym okresie działań wojska lądowe i powietrzno-desantowe nacierającego, w tym wypadku agresora rozpoczną prawdopodobnie działania równocześnie lub bezpośrednio po pierwszym

zmasowanym uderzeniu lotnictwa, wykonanym na obiekty wskazane już w rozdziale pierwszym przy omawianiu ewentualnych prób uzyskania zaskoczenia w konflikcie konwencjonalnym.

Intensywne wsparcie tych wojsk prawdopodobnie rozpocznie się dopiero po odtworzeniu gotowości bojowej przez siły uczestniczące w pierwszym uderzeniu, a więc dopiero w 3 - 4 godziny po rozpoczęciu działań.

W drugim nalocie, a także i w następnych przeciwnik gros lotnictwa przypuszczalnie wykorzysta na obezwładnienie oddziałów pancernych i zmechanizowanych strony przeciwnej. Należy się liczyć z ciągłym wsparciem jego wojsk, bowiem większość lotnictwa zaczepnego sił powietrznych NATO jest przystosowana do działań w trudnych warunkach atmosferycznych i w nocy.

Lotnictwo rzecz jasna nie może zastąpić artylerii zwłaszcza w ogniowym przygotowaniu działań w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Może natomiast to czynić w trakcie podejścia wojsk do rubieży starcia. Wydaje się, że wykorzystanie lotnictwa do zapewnienia podchodzącym oddziałom warunków do działania bez konieczności skupiania dużej ilości artylerii będzie stosowana, na konwencjonalnym polu walki. Czyli lotnictwo przejmie na siebie nie tylko zadania poza zasięgiem artylerii, ale i w jej zasięgu, w zależności od możliwości ogniowych artylerii.

Powszechnie panuje pogląd, że przełamanie współczesnej rozśrodkowanej obrony w zasadzie nie będzie wymagało osiągnięcia wielokrotnej przewagi w siłach i środkach, jak to miało miejsce podczas drugiej wojny światowej /3-5 : 1/. Nie wyklucza się konieczności posiadania pewnej przewagi, ale może kształtować się ona w stosunku jak 1,5 - 1 : 1.

W natarciu za podstawowe formy manewru uważa się przełamanie, oskrzydlenie, obejście i przenikanie. Ponieważ pierwsze trzy wymienione formy manewru są znane, poświęcimy nieco uwagi <u>przenikaniu</u>. Według regulaminu amerykańskiego jest ono odmianą przełamania. Przenikanie wykonuje się metodą przechodzenia przez luki w ugrupowaniu bojowym obrońcy. Nie wyklucza się przenikania na tyły przeciwnika większymi siłami. Otto Heillbrunn w książce pt.: "Wojna konwencjonalna w

wieku broni rakietowo-jądrowej" podkreśla, że głównym sposobem wejścia oddziałów na tyły przeciwnika będzie przenikanie lądem. Atakowanie w celu wyjścia na tyły nieprzyjaciela będzie w przyszłych działaniach bojowych regułą każdej bitwy bez względu na to czy prowadzi się działania obronne czy zaczepne. W określonych wypadkach do działań na tyłach może być użyta nawet taka sama ilość oddziałów jak na froncie zewnętrznym.

Zadaniem oddziałów prowadzących natarcie metodą przenikania może być: opanowanie przedmiotów w głębi obrony i utrzymanie ich do podejścia nacierających wojsk; niszczenie odwodów, artylerii, środków przenoszenia broni jądrowej, stanowisk dowodzenia, węzłów łączności i urządzeń tyłowych; psychologiczne oddziaływanie na morale nieprzyjaciela. Przewiduje się, że ze składu brygady wydzielone będą siły do batalionu w celu przenikania przeciwnika, a ze szczebla dywizji do brygady. Według publikacji wojskowych na Zachodzie, metoda przenikania pozwala na wykonanie skoncentrowanych uderzeń przy jednoczesnym rozśrodkowaniu sił. Nowa forma manewru jaką jest przenikanie, zasługuje na uwagę. Przenikanie może mieć szerokie zastosowanie na współczesnym polu walki.

Oprócz przenikania przez oddziały lądem w ugrupowanie obrońcy, szeroko stosowany będzie przerzut drogą powietrzną. Ostatnio dużą rolę przywiązuje się działaniom na tyłach przeciwnika. Ze względu na ważność problemu zostanie on szerzej omówiony w dalszej części opracowania.

Działania na tyłach przeciwnika

Zachodni teoretycy podkreślają celowość, a nawet konieczność oddziaływania na tyły nieprzyjaciela bezpośrednio w strefie działań bojowych, a także i na głębsze zaplecze. Charakter współczesnego pola walki stwarza dogodne i korzystne warunki do prowadzenia tego rodzaju akcji na tyłach zarówno w działaniach zaczepnych jak i obronnych. Zdaniem teoretyków zachodnich działania na tyły będą regułą w każdej bitwie.

W ostatniej wojnie siły działające na tyłach przeciwnika wykonywały zadania wspomagania własnych wojsk. Działania na tyłach były prowadzone przez specjalne oddziały oraz przez wojska powietrzno-desantowe i partyzantów. Ich zadania były różnorodne,

począwszy od rozpoznania do nękania i walki. Lecz ataki tych sił rzadko były skierowane przeciwko poważniejszym zgrupowaniom przeciwnika szczególnie w kierunku linii frontu. Jeżeli tego rodzaju oddziałom udało się wejść w swój docelowy rejon tyłów przeciwnika, to przeważnie ograniczały one swoje działania w tym rejonie, pozostając tam do czasu podejścia własnych wojsk.

Oddziały specjalne i powietrzno-desantowe podczas ostatniej wojny z reguły nie były przewidywane do walki na tyłach w strefie przyfrontowej przeciwko odpowiednio silnym oddziałom przeciwnika.

Obecnie widzi się możliwość szerokiego wykorzystania na tyłach przeciwnika oddziałów specjalnych, kawalerii powietrznej, desantów i wojsk regularnych.

Do warunków sprzyjających prowadzeniu działań na tyłach przeciwnika zalicza się: rozśrodkowane ugrupowanie wojsk, stwarzające warunki do przenikania przez linię frontu; posiadanie środków transportu powietrznego /samolotów i śmigłowców/, umożliwiającego szybki przerzut oddziałów wraz z niezbędnym uzbrojeniem i sprzętem, zapewniającym wojskom prowadzenie skutecznej walki. Uwzględnia się tu także fakt, że nieprzyjaciel prawdopodobnie powstrzymywał się będzie od użycia broni jądrowej przeciwko wojskom działającym w głębi jego terytorium.

W tych warunkach atak może być wykonany najpierw na tyłach, względnie jednocześnie na tyłach i od czoła. Siły znajdujące się na tyłach przeciwnika mają większe szanse, niż siły działające od czoła zdezorganizowania przeciwnika, mogą one zatem niekiedy wykonywać główne zadania.

Zdaniem teoretyków zachodnich atak z rejonu tyłów w kierunku dofrontowym w powiązaniu z atakiem od czoła zmusza stronę przeciwną do podzielenia swoich sił na dwa elementy: na siły działające od czoła i na siły działające na tyłach. Z powyższych przyczyn znaczenie działań na tyłach w strefie działań bojowych jest duże. Znaczenie to w warunkach konwencjonalnych wynika także z braku ognia jądrowego.

Jeśli chodzi zwłaszcza o regularne oddziały bojowe to podkreśla się konieczność odpowiedniego przygotowania ich do walki na tyłach. Oddziały te muszą być tak dobrze uzbrojone i

wyposażone jak oddziały przeciwnika, z którymi mają walczyć. Liczyć się należy również z poważnymi trudnościami na jakie one napotykają na europejskim teatrze w przeciwieństwie do oddziałów specjalnych, które mają większe szanse przetrwania na tyłach przeciwnika.

Celem działań w tych warunkach będzie rozciągnięcie frontu walki w kierunku tyłów nieprzyjaciela. Do sposobów działania zalicza się: blokowanie dróg podejścia odwodów do rejonu walki, przerywanie linii zaopatrzenia, niszczenie ważnych celów specjalnych i współudział w okrążeniu sił przeciwnika.

Poszukując rozwiązań umożliwiających skoordynowane działania na froncie zewnętrznym i na zapleczu, podkreśla się konieczność planowania tych operacji jako kombinowanych, w których powinno być zaangażowane maksimum sił i środków. Sposób działania wojsk jest określany jako "koncepcja koncentrycznego rozproszenia", co oznacza koncentryczne uderzenie wojsk z wielu kierunków.

Desanty powietrzne. W toku szkolenia wojsk NATO szeroko stosuje się desanty taktyczne i operacyjne. Dużo uwagi zwraca się też na zaopatrywanie i ewakuację drogą powietrzną.

Aktualnie wśród teoretyków trwa spór o rolę wojsk powietrzno-desantowych. Wśród zwolenników przeważa pogląd, że desanty będą wykonywane małymi siłami do brygady, a maksimum do dywizji. Inni biorąc pod uwagę głównie rozwój środków obrony przeciwlotniczej i rozpoznania nie widzą większych możliwości wykorzystania desantów. Przypuszczać można, iż opierają się oni w określonym stopniu na doświadczeniach drugiej wojny światowej, w czasie której wysadzono kilkadziesiąt desantów powietrznych, a w tym tylko 8 operacyjnych, z których jeden miał charakter samodzielnej operacji /zdobycie Krety przez Niemców w 1941 roku/, dwa stanowiły część składową operacji kombinowanej /Sycylia i Normandia/, a 5 stanowiło część składową operacji sił lądowych. Bez względu na różnicę w poglądach poszczególnych teoretyków, wojska powietrzno-desantowe zajmują poważne miejsce w planach NATO.

Na uwagę zasługuje forma szkolenia w Bundeswehrze, z której wynika, że przygotowuje się warunki do desantowania na szeroką skalę oddziałów zmechanizowanych. Wyraża się to między innymi w obowiązkowym szkoleniu oficerów w technice skoków.

Według poglądów zachodnich desanty są uniwersalnym środkiem oddziaływania na ugrupowanie i tyły przeciwnika, zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych, a zwłaszcza wówczas, kiedy jest szansa na połączenie się wojsk lądowych z desantem.

Odnośnie desantów taktycznych to podkreśla się, że ich rola wzrasta w porównaniu z operacyjnymi, będą one bardzo często stosowane na polu walki. Wynika to między innymi z możliwości niektórych armii NATO. Amerykańskie i zachodnioniemieckie związki są w stanie desantować: - dywizja, jedną wzmocnioną kompanią; KA - batalion.

Operacyjne desanty powietrzne byłyby niewątpliwie wykorzystane w celu izolacji obszaru walk od dopływu świeżych sił przeciwnika z głębi jego terytorium.

W toku trwania działań konwencjonalnych przeciwnik masowo może stosować taktyczne desanty na śmigłowcach, wysadzane na kierunkach głównych uderzeń dywizji i korpusów.

Desanty zaleca się stosować, gdy przeciwnik nie ma dostatecznej ilości broni jądrowej lub gdy jej użycie jest mało prawdopodobne. Wynika stąd, że na Zachodzie widzi się większe możliwości stosowania desantów w działaniach bez użycia broni jądrowej.

Oddziały specjalne i dywersyjno-rozpoznawcze. Współczesne wojny, a tym bardziej bliżej rozpatrywane działania nie są do pomyślenia bez użycia w nich wojsk specjalnych i dywersyjno-rozpoznawczych. Nie ulega wątpliwości, że agresor w każdym wypadku masowo użyje na terytorium napadniętego kraju siły zawczasu przygotowane do prowadzenia akcji o charakterze dywersyjnym i psychologicznym oraz do organizowania band zbrojnego podziemia, a także do działań przeciwpartyzanckich. Należy sądzić, że agresor zrealizuje tego typu akcję na szeroką skalę z momentem rozpoczęcia wojny licząc z jednej strony na sprzyjające warunki demograficzne w napadniętym państwie, a z drugiej na wytworzenie sytuacji, w której możliwe jest zawahanie się niezdecydowanej lub biernej części jego społeczeństwa. W tych warunkach grupy dywersyjno-rozpoznawcze mogą opóźnić manewr odwodów, niszczyć wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych, dezorganizować system rozpoznania radioelektronicznego oraz

system naprowadzania i dowodzenia, wskazywać własnemu lotnictwu opłacalne cele do uderzeń. Siły specjalnego przeznaczenia i dywersyjno-rozpoznawcze państw NATO - załącznik nr 5.

O możliwościach Bundeswehry w zakresie organizacji grup specjalnych i dywersyjno-rozpoznawczych świadczyć mogą następujące momenty:

a/ Ministerstwo Obrony NRF sukcesywnie wysyła obserwatorów i doradców wojskowych do prawie wszystkich stref napięcia lub rejonów konfliktów zbrojnych. Głównym ich zadaniem jest uogólnianie form i metod prowadzenia działań specjalnych.x/

b/ Począwszy od 1961 r. Bundeswehra wysyłała swoich oficerów na przeszkolenie do amerykańskich i hiszpańskich ośrodków szkolenia wojsk specjalnego przeznaczenia. Po powrocie oficerowie ci stanowią kadrę instruktorską oddziałów i ośrodków szkolenia specjalnego NRF. W ośrodkach szkoleniowych w Niemczech Zachodnich szkoli się rocznie około 1500 instruktorów w zakresie działań specjalnych i dywersyjno-rozpoznawczych. Systematycznie organizuje się również kursy dla oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy. Niektóre z tych kursów, traktuje się jako obowiązkowe dla wszystkich oficerów liniowych do stopnia kapitana włącznie.

c/ Zorganizowane pododdziały specjalne wyposaża się w uzbrojenie i sprzęt produkowany przez przemysł zbrojeniowy NRF. Organizację i zasady użycia tych pododdziałów sprawdza się podczas ćwiczeń i manewrów. W ćwiczeniu "Falleś 64" działania specjalne były prowadzone przez pododdziały Bundeswehry, policję graniczną oraz organizacje paramilitarne z wykorzystaniem transportu powietrznego do ich przerzutu. W ćwiczeniach policji granicznej przerabiano między innymi sposoby przenikania przez granicę małych grup dywersyjnych i rozpoznawczych /w ubraniach cywilnych lub w mundurach Ludowej Armii NRD/.

---

x/ W 1963 r. przewodniczący komisji obrony Bundestagu i grupa oficerów Bundeswehry śledzili w Angoli i Mozambiku metody prowadzenia działań specjalnych przez kolonizatorów portugalskich. W 1964 r. były minister obrony NRF Strauss przebywał na Taiwanie i w innych państwach Azji południowo-wschodniej, gdzie wnikliwie interesował się również prowadzeniem działań specjalnych. Obserwatorzy zachodnioniemieccy przebywają w Wietnamie południowym i prawdopodobnie obecni byli na Bliskim Wschodzie podczas czerwcowego konfliktu zbrojnego.

d/ W planowaniu działań specjalnych zwraca się szczególną uwagę na wykorzystanie odpowiednio przeszkolonych rezerwistów zamieszkałych w Berlinie Zachodnim.

Kawaleria powietrzna i możliwości zastosowania jej w Europie

Kawaleria powietrzna powstała w wyniku zapotrzebowania wojsk lądowych na nowe, własne oddziały, które będą zdolne do działań w trzecim wymiarze, tj. w przestrzeni powietrznej. Bowiem współcześnie przestrzeń powietrzną zapewnia najskuteczniejsze wykorzystanie szybkości, zaskoczenia, koncentracji i przewagi w wybranym miejscu i czasie. Chodziło jednocześnie o to, aby ten nowy typ jednostki lądowej eliminował pewne ujemne cechy oddziałów powietrzno-desantowych, które z reguły działając na tyłach przeciwnika zmuszone były łączyć się z wojskami nacierającymi na lądzie, w przeciwnym wypadku los desantu z reguły stawał się przesądzony.

Osiągnięcia techniczne w lotnictwie w postaci śmigłowca przyczyniły się do utworzenia przez Amerykanów 1 Dywizji Kawalerii Powietrznej.

Wyposażona jest ona w 434 środki pilotowane, w tym 428 śmigłowców różnych typów i może przerzucać na swoich organicznych środkach transportu powietrznego prawie 1/3 jednostek bojowych. Pod względem transportu dywizję wspiera grupa lotnictwa transportowego. 1 DKP dysponuje ponad czterokrotnie większą ilością sprzętu lotniczego niż DZ i DPanc oraz o 1/2 mniejszą liczbą naziemnych pojazdów mechanicznych /ok. 1600/; z tym, że głównie są to samochody o tonażu 0,25 i 0,75 tony. Ogólny ciężar tonażu dywizji jest prawie czterokrotnie mniejszy niż tonaż DZ. Całe jej wyposażenie włącznie ze sprzętem lotniczym może być przewożone samolotami transportowymi.

Wynika z tego, że siły 1 DKP można przerzucać do rejonów znacznie odległych.

Niektórzy teoretycy twierdzą, że takie elementy, jak struktura organizacyjna dywizji, która jest podobna do innych dywizji amerykańskich, uzbrojenie dywizji, gdzie występuje dość duża ilość w zasadzie nieprzydatnej w Wietnamie broni przeciwpancernej oraz cały przebieg jej dotychczasowego szko-

lenia wskazują, że zasadniczym przeznaczeniem dywizji /niezależnie od doraźnych celów/ są działania przeciw współcześnie uzbrojonym wojskom na głównych teatrach wojen. Czyli jej użycie w Wietnamie może stanowić realizację programu badań nad użytecznością tego nowego rodzaju wojsk.

Pomimo, że teren w Wietnamie różni się zasadniczo od terenu europejskiego, z czego między innymi wynikają różne warunki pola walki, pewne doświadczenia uzyskane w wojnie wietnamskiej mogą mieć zastosowanie na europejskim teatrze wojny. Doświadczenia te mogą dotyczyć wykorzystania zwłaszcza kawalerii powietrznej. Na terenach europejskich bardziej nadających się do wykorzystania śmigłowców, jak i samolotów pionowego startu, gdzie stosunkowo łatwo jest prowadzić obserwację z góry, działania kinestetyczne mogą być prowadzone. Wydaje się jednak, że w tym wypadku nie teren, a przede wszystkim rozwój sytuacji bojowej dyktował będzie takie lub inne możliwości w tym zakresie, Chodzi tu głównie o takie czynniki, jak panowanie w powietrzu, system i skuteczność obrony przeciwlotniczej, charakter obrony naziemnej itp. Niewątpliwie czynniki te kształtować się będą różnie, niezależnie nawet od rodzaju wojny /konwencjonalnej - jądrowej/, a zatem i różne będą możliwości zastosowania kawalerii powietrznej na poszczególnych kierunkach operacyjnych.

Jeżeli walki w Europie przyjmą charakter działań prowadzonych na dużych obszarach przy braku ciągłej linii frontu, tj. na kierunkach przy odsłoniętych skrzydłach i istnieniu znacznych luk między walczącymi wojskami, to czynniki te sprzyjać będą wykorzystaniu tego rodzaju sił. W przyszłych działaniach w Europie śmigłowce mogą być używane zwłaszcza do przerzutu wojsk i zaopatrzenia do rejonu lub w rejonie walki oraz do rozpoznania przeciwnika, korygowania ogniem artylerii i wsparcia ogniowego z powietrza. Ponadto można będzie je używać do walki z grupami przeciwnika znajdującymi się w ugrupowaniu wojsk własnych, niszczenia składów, dróg przemarszu, oświetlenia terenu w nocy itp.

W oparciu o doświadczenia wojny w Wietnamie, w siłach lądowych Bundeswehry ma być w przyszłości utworzona jedna dywizja kawalerii powietrznej. Organizacja jej i zasady użycia mają być wzorowane na 1 DKP działającej w Wietnamie. Amerykanie nosili się z zamiarem zorganizowania drugiej takiej dywizji. Obecnie

rozważa się, czy celowe jest organizowanie nowej dywizji, jeżeli dywizje piechoty w Wietnamie są dość bogato wyposażone w śmigłowce. Znaczy to, że są zdolne do wykonywania natarć pionowych w powiązaniu z natarciem poziomym, czyli mogą w pewnym zakresie prowadzić również i tak zwane działania kinestetyczne.

Teoria działań kinestetycznych. Obecnie w Akademii Sztabu Generalnego USA prowadzi się teoretyczne rozważania nad opracowaniem metod i zasad taktycznych działań kinestetycznych. Zasady te sprawdza się w praktyce w Wietnamie.

Termin działania kinestetyczne pochodzi od słowa kinesthesia, które oznacza zdolność do szybkiego ruchu i aisthesis, czyli możliwości szybkiego spostrzegania /wykrywania celów, połączonego z ich automatyczną selekcją i analizą/. Działania kinestetyczne, które powinny charakteryzować się szybkim ruchem i nagłym niszczeniem, opierać się mają na następujących czynnikach:

- pierwszy tzw. ultrapercepcja, to jest możliwość szybkiego wykrywania, określania położenia i automatyczna analiza celów;
- drugi - do transportu powietrznego będzie się wykorzystywać różnorodną i dużą ilość pojazdów latających;
- trzeci - wynikający z powyższych dwóch czynników - szybkość i nagłość działań;
- wreszcie czwarty - duża siła szokujących, nagłych uderzeń.

Dla porównania należy wskazać na istotną różnicę między dotychczasowymi działaniami wojsk powietrzno-desantowych a działaniami kinestetycznymi. W przeszłości związki powietrzno-desantowe mogły desantować na dalekich tyłach przeciwnika, ale nie dysponując transportem zmuszone były atakować czy bronić się w jednym większym rejonie przez kilka dni. Natomiast jednostki kinestetyczne w tym samym czasie będą mogły atakować szereg rejonów lub celów. ponieważ będą w stanie szybko nawiązywać walkę, otaczać, niszczyć, a następnie szybko odrywać się i atakować inne cele.

Jak z tego widać warunkiem niezbędnym prowadzenia działań kinestetycznych jest osiągnięcie taktycznej ruchliwości powietrznej, która z kolei musi opierać sie na organiza-

nych środkach transportu powietrznego, specjalnie dostosowanych do tego rodzaju działań. To znaczy powinny być dostosowane do przewozu ludzi, zaopatrzenia i do prowadzenia wsparcia ogniowego. Transport, ten mają stanowić śmigłowce, platformy latające i samoloty pionowego startu.

Na podstawie działań w Wietnamie, a szczególnie doświadczeń kawalerii powietrznej, Amerykanie twierdzą, że ten sposób walki będzie można zastosować także w Europie. Przewiduje się zorganizować w przyszłości w armii polowej jeden korpus w składzie trzech dywizji. Organizacja, wyposażenie i uzbrojenie poszczególnych dywizji korpusu, mają być wzorowane na 1 Dywizji Kawalerii Powietrznej.

Korpus kinestetyczny powinien atakować z powietrza ważne obiekty na dalekich tyłach przeciwnika, by ułatwić w ten sposób działanie armii polowej. W wyobraźni amerykańskich ekspertów wojskowych wygląda to tak, że przed poszczególnymi armiami polowymi lecieć będą całe masy śmigłowców, czy innych pojazdów powietrznych prowadzących rozpoznanie i umiejscawianie celów. Za nimi zaś będą leciały pojazdy powietrzne z ludźmi i sprzętem. W tych warunkach z powodzeniem można będzie stosować natarcie kombinowane - poziome z pionowym.

Wykonano w 40 egz.
Egz.nr 1-40 bibl.tajna
Wyk. ppłk Wójcik
Druk. OH. dn. 2.10.68 r.
Nr ks. 02280/02478/WW
Kor. HJ

B I B L I O G R A F I A

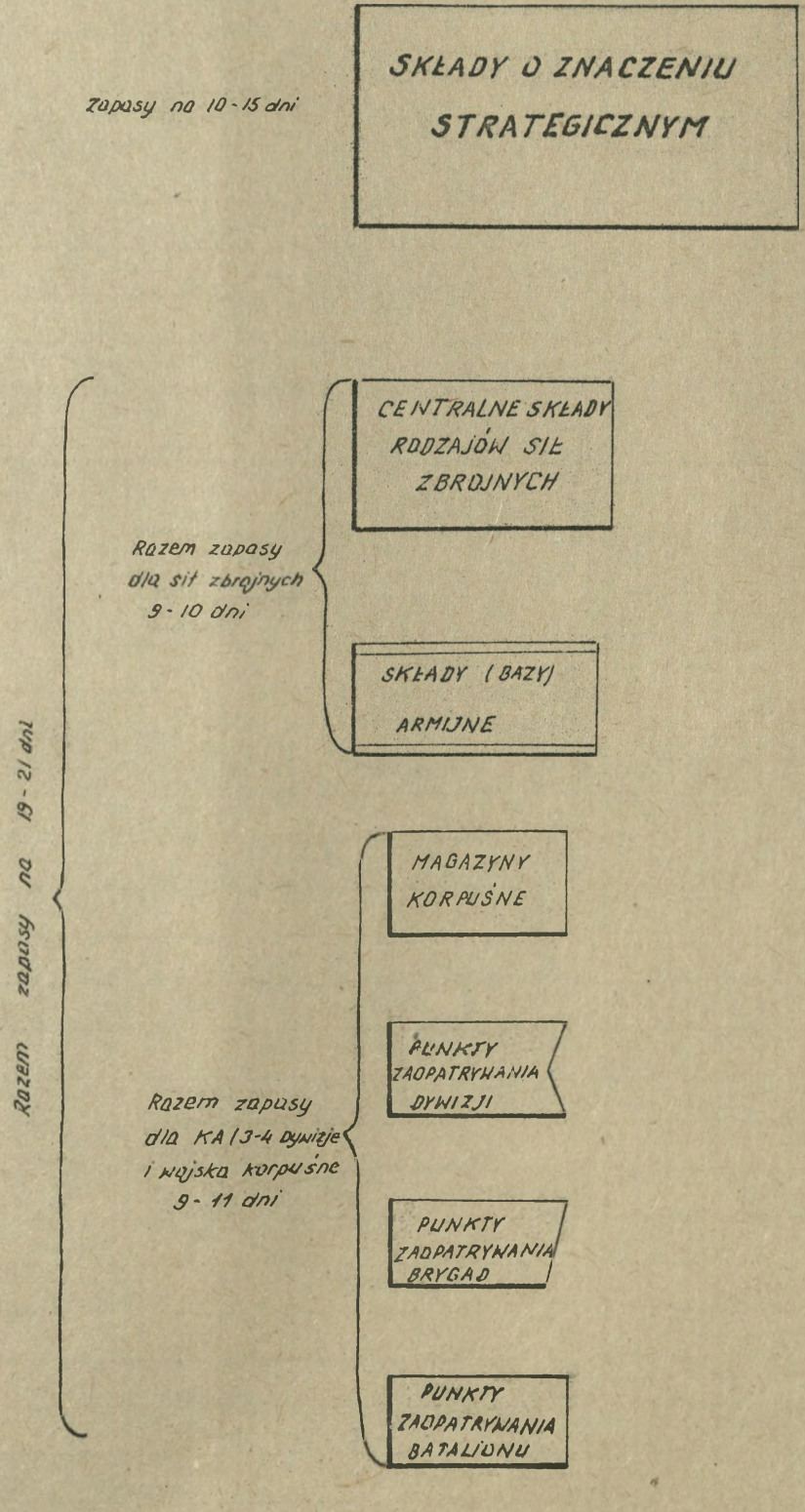
1. Koncepcje strategiczne głównych państw kapitalistycznych i paktu północnoatlantyckiego w Europie. Wyd. MON, W-wa 1968 r.
2. Rola NRF w NATO. Wyd. MON, W-wa 1968 r.
3. Płk J. LEWANDOWSKI "Szczegółowa analiza sił i środków i możliwości wojsk NATO na ETDW". Wyd. Dtwo WOW. Sztab - Oddział II.
4. Biuletyn Informacyjny nr 3 i 5/68 r. Wyd. MON, Warszawa 1968 r.
5. Przegląd Informacyjny nr 1/68 r. Wyd. MON, W-wa 1968 r.
6. Operacyjno-strategiczne studium. Wyd. ASG 1967 r.
7. Kpt. Pala "Zachodnie poglądy na prowadzenie działań konwencjonalnych w warunkach zagrożenia atomowego". Wyd. ASG 1967 r.
8. WPZ nr 1/1966 "Niektóre aspekty prowadzenia działań konwencjonalnych w warunkach zagrożenia jądrowego według poglądów zachodnich".
9. WPZ nr 4/1965 r. "Dywizja zmechanizowana Bundeswehry w podstawowych rodzajach działań".
10. Przegląd Informacyjny nr 2/1966 r. "Wojna konwencjonalna w wieku atomowym" /streszczenie książki Otto Heilbrunn/.
11. Ppłk W. Wójcik "Aktualne poglądy głównych państw kapitalistycznych na zasady prowadzenia działań bojowych przez wojska lądowe." T. 238 - KWW.
12. Przegląd Informacyjny ASG 4/67 "Kinestetyczne Działania Wojenne - Wizja Przyszłości".
13. Płk S. SZYMAŃSKI "Problemy strategii NATO" Wyd. ASG 1968 r.

OPRACOWAŁ:

ppłk dypl. Wiesław WÓJCIK

Załącznik Nr 1

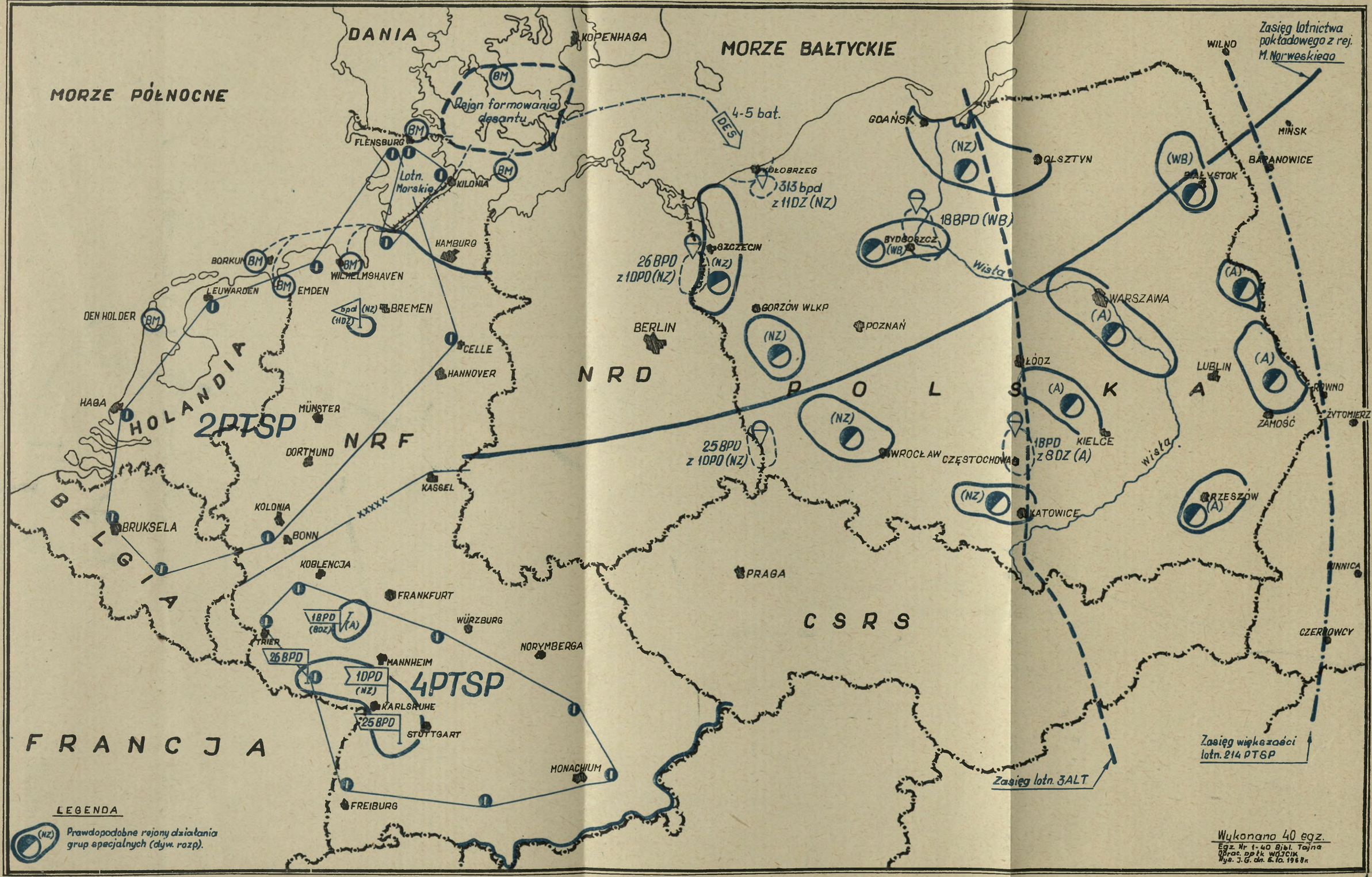
WIELKOŚĆ ZAPASÓW W BUNDESWEHRZE



Wyk. w 40 egz.
poz. nr 02479/WW

MOŻLIWOŚCI ZAGROŻENIA PRL PRZEZ LOTNICTWO, DESANTY I GRUPY SPECJALNE (dyw. rozp.)x

~~TAJNE~~
Egz. Nr .....
Nr ks. 02479/ww
Załącznik 2



Wykonano 40 egz.
Egz. Nr 1-40 Bibl. Tajna
Opracował ppłk WOJCIK
Wys. J.G. dn. 5.10.1968 r.

x Według Koncepcje strategiczne głównych państw kapit. i Paktu Północnoatlantyckiego w Europie. Wyd. MON. W-wa 1968 r.

Załącznik nr 3

DANE TAKTYCZNO-TECHNICZNE CZOŁGÓW I TRANSPORTERÓW OPANCERZONYCH SIŁ LADOWYCH NRF
/wg stanu pod koniec 1967 r./

Typ wozów bojowych i dział samobież.	Ciężar w t	Długość w m	Szer. w m	Wys. w m	Prześwit w m	Uzbrojenie /liczba, kaliber/ w mm	Prędkość jazdy w km/godz.	Zapas paliwa w l /zużycie paliwa w l/100 km/	Pokonywanie przeszkód: wzniesienia /w %/	ściany /m/	rowy /m/	brody /gł. w m/	załoga
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
						Czołgi							
Leopard	39	6,91	3,26	2,37	0,45	1 działo 105 mm 1 KM plot 7,62 mm 1 KM 7,62 mm	65	860/150	60	0,95	3,00	2,30	4
M-48A2	46	6,90	3,63	3,09	0,36	1 działo 90 mm 1 KM plot 12,7 mm 1 KM 7,62 mm	48	1230/355	60	0,91	2,67	1,14	4
M-47	44	6,36	3,51	2,96	0,47	1 działo 90 mm 1 KM plot 12,7 mm 1 KM 7,62 mm	48	885/700	60	0,90	2,60	1,20	4
M-41 /rozpoznawczy/	25,4	5,64	3,26	2,85	0,45	1 działo 76,2 mm 1 KM plot 12,7 mm 1 KM plot 12,7 mm /lub 7,62 mm/	65	530/300	60	0,70	1,80	1,20	4
M-88 /ratowniczy/	52	8,40	3,43	3,10	-	1 KM 7,62 mm	48	./875	31	.	.	.	4
M-48-A2 AVLB	58,3	6,90	3,63	.	0,38	/most szturmowy dług. 20 m, nośność 54 t/	48	1230/.	60	0,91	2,67	1,14	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
						Opancerzone środki przeciwpancerne							
Działo ppanc Widder	23	6,03	3,00	2,00	0,43	1 działo 90 mm 1 KM plot 7,62 mm 1 KM 7,62 mm	65	zasięg 500 km	60	0,60	2,60	1,50	4
Transposter wyrz. ppanc poc. rakiet. /HS-30/	13	5,56	2,55	1,21	0,40	Dwie wyrzutnie ppanc pocisków rakietowych SS-11	51	345/120	60	0,60	1,50	0,70	2
						Transportery opancerzone							
HS-30	14,6	5,56	2,50	1,85	0,40	1 działo 20 mm	51	345/120	60	0,60	1,50	0,70	2+5
M-113 /pływający/	10,4	4,86	2,69	2,20	0,38	1 KM 12,7 mm	64	zasięg 320 km	60	0,61	1,69	-	1+12

Załącznik nr 4

DANE TAKTYCZNO-TECHNICZNE CZOŁGÓW PAŃSTW NATO

Nazwa /rok wprowadzenia na uzbr/	Ciężar bojowy /w t/	Max. grub. pancerza		Uzbrojenie Ilość		Jedn. ognia		Prędkość max na godz.	Zas. po drogach	Moc sil. w KM	Pokonują przeszkody			Na uzbrojeniu sił lądowych
		kadłub	wieża	działa kaliber	KM kaliber	dla dział	dla KM				szer. rowu	głęb. brodu	wys. ścian	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
M-47 /1952/	44,1	102	114	1-90	2-7,62	71	4125	48	130[1]	810	2,60	1,20	0,90	USA, NRF Belgii
M-48 /1956/[2]	46	120	178	1-90	1-7,62 1-12,7	60	5900 600	45	310	850	2,60	1,20	0,90	USA, NRF
M-60 /1959/	46,27	ok. 150	178	1-105	1-7,62 1-12,7	63	5950 1040	48	400[2]	750	2,65	1,20	0,90	USA
"Leopard" /1965/	39	50		1-105	1-7,62 1-12,7	63		65	500 600	830	3,0	2,3	0,95	NRF
"Centurion" /1958/	ok. 51			1-105	2-7,62	70	4000	34	190	650				W.Bryt. Holandia
Schieftain /1967/	52	76	200	1-120	2-7,62 1-12,7	59		41	350	700	3,14	1,1	0,90	Wielka Brytania

Uwagi: 1. W terenie 60 km

2. Z dodatkowym zbiornikiem paliwa

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA

Załącznik nr 5

SIŁY SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA I DYWERSYJNO-ROZPOZNAWCZE PAŃSTW NATO

Państwo	Stan aktualny		Możliwości uzupełnienia		Razem		Uwagi:
	Jednostki	Ilość druż. /grup/	Jednostki	Ilość druż. /grup/	Drużyn spec.	Grup rozp.-dywers.	
USA	10 GSP	48-60	6 GSP	24-30[x]	72 - 90		x/ Przyjęto 50% sił
	kdrozp.5i7KA	20-24	-	-	-	20 —24	
NRF	około GSP	24-48	-	-	24 - 48	-	Każda drużyna w składzie 7-10 żołnierzy
	100,200 i 300 komp. dal. rozp.	30-36	Pododdz.dyw. z piech, jedn.pdes i org.paramil.	60-70	-	90-106	
W.Brytania	1 pułk SAS	24-48	-	-	24 - 48	-	Skład druż. 4-8 żołnierzy
	kdyw.rozp.1KA	10-12	-	-	-	10 - 12	
Belgia	Batalion komandosów	24-48	-	-	24 - 48	-	
	komp.dyw.-rozp. 1 KA	10-12	-	-	-	10 - 12	
Holandia	komp. dyw.-rozp. 1 KA	10-12	-	-	-	10 - 12	
Razem:		200-300	-	84-100	144-234	140-166	Ogółem 284-400

BIBLIOTEKA NAUKOWA AŚG WP
Archiwum Dziel
Nr ewid. 39885